

Zastów Karczmiski:
Sprzątają, żeby ptaki dalej
mogły się rozmnażać



Mewa siwa

**Opole świętuje
sukces drogowy**



Sławomir Plis

**Złote Gody w Józefowie
nad Wisłą**

3

W

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota opolska

opolelubelskie

29 września - 5 października 2020 r. ■ nr 39 (290) ■ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)



Maria i Janusz Śliwowie

OPOLSKA ■ PONIATOWA ■ CHODEL ■ JÓZEFÓW NAD WISŁĄ ■ KARCZMISKA ■ ŁAZISKA ■ WILKÓW

Marcin P.

Radny powiatowy oskarżony. Z oświadczeń majątkowych wyparowały dopłaty

Marcin P. odpowie za
składanie fałszywych
oświadczeń
majątkowych.
Prokuratura skierowała
do sądu akt oskarżenia.

Przeczytaj komentarze na:
opolelubelskie.24wspolnota.pl

R3

**Panie starosto, kto i za
ile wydrukował ulotkę?**

TAJEMNICA!

Starosta nie chce
ujawnić, komu
zlecił druk ulotki,
którą rozesał
do mieszkańców
powiatu tuż
przed drugą
turą wyborów
prezydenckich.



Dariusz
Piotrowski,
starosta opolski

S. 15

W

Reklamuj się we Wspólnocie
517 070 830

Masz temat, zadzwoń
517 070 790

**Chodel: 82-latka
potrącona
na drodze**

S. 3

**Dobre:
Staranował dwa
auta i uciekł**

S. 3

**Poniatowa:
Krawat i apaszki
w prezencie dla
prezydenckiej
pary**

S. 5

**Opole Lubelskie:
Most na
Lubelskiej
w remoncie**

S. 5



O krok od
prawdziwej
tragedii.
Kierowcy cudem
uszli z życiem.

S. 3

**Komaszyce:
Zaczął
skręcać,
gdy był
wyprzedzany**

Na drodze 747 zderzyły się dwa samochody, daewoo z citroenem

**Koronawirus:
Uciekliśmy
z żółtej
strefy**

S. R2



Maria Wojtyła, Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Opolu Lubelskim

AgroNero SKŁADY OPAŁU

• węgiel • ekogroszek • pellet • drewno opałowe
kantówka • deski • drewno konstrukcyjne
piece na ekogroszek i pellet • drewniane meble ogrodowe
Wilków, Kazimierz Dolny, Bochnica, Karczmiska, Rogów, Zagłoba, Głusko,
Braciejowice, Żmijowiska, Łaziska, Opole Lubelskie

Obsługuje Skład Opału Wilków 69
tel.: 790-770-311, 728-915-329

www.agronero.pl

WOJOWICZBUS
WZI

**OKRĘGOWA STACJA
KONTROLI POJAZDÓW**

Poniatowa Ul. Fabryczna 16K, tel: 81 820 19 55

Przewóz Osób, tel: 507 230 701

Fachowa Obsługa Korzystne ceny. Zapraszamy!

Specjalistyczny gabinet kardiologiczny

Dr n. med. Bożena Trojanowska

BADANIE ECHO SERCA

- APARAT NAJNOWSZEJ GENERACJI

Poniatowa, ul. Kraczeńska 118
poniedziałek, środa godz. 15-17.30

Opole Lubelskie, ul. Puławska 2
sobota godz. 10-12

Tel. 81 820 32 70

WSPÓLNOTA

Adres redakcji:
ul. Nowy Rynek 2
(biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
opole@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790

Redaktor prowadzący
Agnieszka Ciekot
ciekot@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790

Dziennikarze
Dominik Smagała (sport)
smagala@24wspolnota.pl
tel. 780 029 990

Reklama
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Renata Szymańska
tel. 517 070 830
szymanska24wspolnota@gmail.com

Skład
Krzysztof Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia tódz
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

NEKROLOGI

OPOLE LUBELSKIE

Wiesława Cygan, 80 l.
Opole Lubelskie,
zm. 19 września

Zuzanna Goliszek, 90 l.
Opole Lubelskie,
zm. 19 września

Andrzej Grzeszczyk, 76 l.
Opole Lubelskie,
zm. 19 września

Mariusz Rakowski, 48 l.
Chruślina, zm. 21.09.

Ludwik Wyroślak, 69 l.
Idalin, zm. 21 września

Janina Superson, 71 l.
Kamionka, zm. 23 września

Zenobia Furtas, 86 l.
Osiny, zm. 23 września

Wiesława Wrzosek, 75 l.
Braciejowice, zm. 24 września

Czesława Kalinowska, 88 l.
Wandalin, zm. 24 września

Zakład pogrzebowy Onyx
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

PONIATOWA

Edward Rybicki, 65 l.
Kowala Druga, zm. 22 września

Iwona Izdebska, 38 l.
Słotwiny, zm. 19 września

Teresa Skalińska, 68 l.
Poniatowa, zm. 24 września

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Poniatowej – Usługi Pogrzebowe, ul. Młodzieżowa 4,
tel. 502 625 687

Opolskie Centrum Kultury przyłączyło się do „Zakręconej akcji”

Nie wyrzucaj plastikowych zakrętek!

Otaczają cię praktycznie z każdej strony. Zwykle plastikowe, wydawałoby się - nic nie znaczące zakrętki. Choć są małe, to pomagają spełnić wielkie marzenia chorych dzieci.

Lubelskie Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia zbiera nakrętki od plastikowych butelek po wodzie mineralnej, sokach, napojach, a także kosmetykach i środkach czystości. Placówce pomagają w tym wolontariusze i instytucje z całego regionu. To, co zbierają, przekazują do Hospicjum.

W zbiórkę włączyło się również Opolskie Centrum Kultury



Partię plastikowych nakrętek dla chorych dzieci przekazała do OCK również nasza redakcja

ry. Przy wejściu do placówki kilka dni temu stanął specjalny pojemnik Zakrętkożercy, do którego można wrzucać nakrętki.

- Dzięki tej zbiórce realizujemy dwa ważne cele – mówi Paweł Januszek z OCK. - Pomagamy chorym dzieciom, a jednocześnie segregujemy śmieci i dbamy

o przyrodę - dodaje.

Mieszkańców specjalnie nie trzeba namawiać. Zbiórka spotkała się z dużym odzewem. W ciągu tygodnia pojemnik zapełnił się po brzegi dwukrotnie.

- Liczy się każda plastikowa zakrętka. Im więcej osób zbiera, tym więcej spełnionych marzeń chorych dzieci i ich rodzin – zapewnia Lubelskie Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia.

Stąd nakrętki trafiają do firmy recyklingowej, która przetapiając je, daje im drugie życie. A za oddane odpady płaci Hospicjum. Wszystkie zebrane w ten sposób pieniądze przeznaczone są na spełnianie marzeń dzieci, które zmagają się z nowotworami.

AC

NIE PRZEGAP

1 października – Międzynarodowy Dzień Osób Starszych. Opole Lubelskie, Opolskie Centrum Kultury, godz. 16.

4 października – Święto Produktu Lokalnego. Opole Lubelskie, park miejski, godz. 13.

3 października – Warsztaty plastyczne dla dorosłych w technice zimny batik. Poniatowa, Centrum Kultury Promocji i Turystyki, godz. 12 – 15. Koszt 50 zł.

10 października – Warsztaty wokalne z Elżbietą Zapendow-

ską. Opole Lubelskie, Opolskie Centrum Kultury. Koszt – 100 zł. Oferta dla osób od 14 lat. Wymagane wcześniejsze zapisy.

Każdy czwartek – Spotkanie seniorów. Józefów nad Wisłą, Gminne Centrum Kultury, godz. 15.

Do końca października – Miasteczko Trzech Kultury. Wystawa fotografii Roberta Wosia. Kluczkowice. Muzeum Regionalne, poniedziałek - piątek w godz. 8.30-14.30.

ja

Repertuar Kina Czyn w Poniatowej

Data	Film	Godzina	Wersja	Cena biletu
2 - 4 października	NAPRZÓD	16.00	2 D	Normalny - 17 zł; ulgowy - 15 zł
2 - 4 października	MULAN	18.00	2 D	Normalny - 17 zł; ulgowy - 15 zł
2 - 4 października	25 LAT NIEWINNOŚCI. SPRAWA TOMKA KOMENDY	20.15	2 D	Normalny - 17 zł; ulgowy - 15 zł

R E K L A M A

EKO-NOVA Rybitwy 44
24-340 Józefów nad Wisłą

Zakres usług:

- usługi asenizacyjne
- udrażnianie kanalizacji
- wywóz śmieci i gruzu
- transport kontenerowy

Tel. 605 288 913

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA

CZYNNE **8.00 – 18.00**
REJESTRACJA **81 475 51 51, 575 982 986**

LABORATORIUM
PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 8.00 - 10.00

ECHO SERCA
BADANIE USG

- **Neurolog** lek. med. Ewa Butrym poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** lek. med. Aneta Ożóg piątek od godz. 15.00
- **Poradnia Medycyny sportu** - lek. med. Jarosław Zugaj umawiamy telefonicznie
- **Chirurg** Jarosław Zugaj wtorek, czwartek od 16.00
- **Chirurgia** naczyń lek. med. Michał Małyszka czwartek od 15.30
- **Chirurg** lek. med. Wierczyński Kosik poniedziałek od 10.00, środa od 16.00
- **Dietetyk** mgr Marta Baltaziak środa od 15.00
- **Ortopeda** lek. med. Piotr Banaszek piątek od 17.00
- **Ortopeda** lek. med. Roman Gawęda - środa od 8.00
- **Ortopeda** lek. med. Fares Slim wtorek 15.30
- **Choroby wewnętrzne** lek. med. Tomasz Miroński czwartek od 15.00
- **Choroby wewn.** lek. med. Agnieszka Starek umawiamy telefonicznie
- **Ginekolog** - Położnik lek. med. Kazimierz Janusz Bernat środa od 12.00
- **Ginekolog** - Położnik dr n. med. Katarzyna Skorupska piątek od 16.00
- **Ginekolog** - położnik dr n. med. Diana Mazurek - poniedziałek 15.30
- **Ginekolog** - położnik, onkolog dr n. med. Norbert Stachowicz środa 15.30
- **Diabetolog** lek. med. Jacek Cygan wtorek od 12.30
- **Endokrynolog** lek. med. Jolanta Szymanek sobota od 9.00
- **Laryngolog** lek. med. Adam Górski poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** lek. med. Sylwia Goliszek piątek od 8.30
- **Kardiolog** Anna Walewska czwartek od 11.00
- **Urolog** dr n. med. Paweł Płaza czwartek od 17.00
- **Alergolog** lek. med. Mirosława Skawińska-Deleś środa od 16.00
- **Badanie USG** - lek. med. Karolina Robak, lek. med. Anny Mazur - badanie USG
- **Medycyna estetyczna** - lek. med. Jarosław Zugaj - umawiamy telefonicznie

POMOC DROGOWA
MECHANIKA SAMOCHODOWA
KRZYSZTOF DUDA

- TRANSPORT LAWETĄ DO 5 TON
- AUTOHOLOWANIE DO 13 TON DMC
- NAPRAWA SAMOCHODÓW

693 273 252 **24H**

- ✓ NAPRAWY BIEŻĄCE
- ✓ KLIMATYZACJA
- ✓ WULKANIZACJA
- ✓ DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA
- OSOBOWE
- DOSTAWCZE
- CIĘŻAROWE
- MASZYNY ROLNE

☎ 693 273 252 ⌚ GODÓW 96 🚚 LAWETA

INFORMATOR
ALARMOWE

Straż Pożarna
998 / 81 827 20 08

Policja 997 / 81 828 82 10

POGOTOWIA

Ratunkowe 999 / 81 827 20 99

Ciepłota 993

Energetyczne
991 / 81 827 23 52

Gazowe tel.: 992

INSTYTUCJE
I URZĘDY

UM Opole Lub.
tel.: 81 827 72 01

UM Poniatowa
tel.: 81 820 48 36

Starostwo tel.: 81 827 22 60

Skarbowy tel.: 81 827 25 89

PUP tel.: 81 827 22 44

Rzecznik Konsumentów
tel.: 81 827 61 22

USŁUGI

AUTORYZOWANY
INSTALATOR, SERWIS
ANTEN L-SAT I C+

tel.: 602 894 594

KOMINIARZ

Kazimierz Januszek
695 733 099

KRAWCOWA

Szpulka 697 069 516

SZAMBO – WYWÓZ

Eko-Nova 605 288 913

ŚLUSARZ

Dorabianie kluczy 792 512 347

UBEZPIECZENIA

Beata Błaszczuk 536 951 419

M i R Poniatowa 782 204 721

M i R Opole 721 995 986

M i R Józefów 603 589 987

NAPRAWY

AGD

AGD Serwis 81 827 38 18

NAPRAWA AGD RAFAŁ

BANASZEK tel.: 791 673 265

PIECYKI GAZOWE

PIECYKI GAZOWE JUNKERS,
NECKAR 724 733 934.

BUDOWLANO
-REMONTOWE

ELEKTRYK

Janusz Czapla 509 028 517

Michał Wychodźki 503 624 944

HYDRAULIK

Poniatowa i okolice
609 412 878

GASTRONOMIA

Hotel Słowik 81 820 41 61
Restauracja Pod Kogutem
81 820 41 50
Restauracja Dworzec
600 350 194

PRZERWY
W DOSTAWIE
PRĄDU

29 września,
godz. 8.00 - 16.00,
Wąwolnica ul. Kębelska,
Puławska, Rynek, Dulęby,
Gostawskiego
1 października,
godz. 8.00 - 15.00,
Kol. Ratoszyn (5)

Złote Gody w Józefowie nad Wisłą

Niestrudzenie kroczą razem przez życie już 50 lat

Szesnaście par małżeńskich z gminy Józefów nad Wisłą świętuje w tym roku 50-lecie zawarcia związku małżeńskiego.

O tym ważnym wydarzeniu pamiętały władze gminy, które wystąpiły do prezydenta RP z wnioskami o nadanie medali za długoletnie pożycie małżeńskie. To specjalne odznaczenia państwowe, które otrzymują małżonkowie, gdy stuknie im pół wieku wspólnego życia pod jednym dachem.

W tym roku, w związku z panującą pandemią, uroczystość wręczenia medali była skromniejsza niż zwykle.

- Przebiegała w specjalnym reżimie sanitarnym. Pary małżeńskie zaproszone zostały na konkretny dzień i konkretną godzinę. Niestety nie było wspólnego świętowania – mówi Monika Jurak, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Józefowie nad Wisłą.

Mimo tego, u małżonków pojawiały się łzy wzruszenia i radość, że dane im było tyle lat wspólnie przeżyć.

Do życzeń składanych przez władze miasta dołącza się również i nasza redakcja. Życzymy Państwu przede wszystkim zdrowia!



Ryszarda i Tadeusz Kilijanowie nie kryli radości z otrzymanych od prezydenta odznaczeń, które wręczył im burmistrz Józefowa nad Wisłą, Grzegorz Kapica



AC Henryka i Ryszard Wilumowie 50 lat temu powiedzieli sobie sakramentalne „TAK”

Medale za wieloletnie pożycie małżeńskie otrzymali:

- Danuta i Filip Cieślakowie
- Barbara i Jerzy Dymiński
- Teresa i Bogusław Kancikowie
- Anna i Jan Kijowscy
- Ryszarda i Tadeusz Kilijanowie
- Ewa i Andrzej Komsowie
- Krystyna i Jan Krukowiczowie
- Teresa i Stanisław Łajcowie
- Deoniza i Jan Łakotowie
- Mirosława i Adam Strawowie
- Teresa i Zenon Szewcowie
- Maria i Janusz Śliwowie
- Wiesława i Ryszard Walczakowie
- Krystyna i Józef Wdowiakowie
- Henryka i Ryszard Wilumowie
- Halina i Ryszard Wójcikowscy

Groźna kolizja na drodze wojewódzkiej 747

Zaczął skręcać, gdy był wyprzedzany

KOMASZYCE STARE: Siła zderzenia była tak duża, że oba samochody wylądowały w rowie. Daewoo dachowało.

Policja ustala okoliczności kolizji, do której doszło w poniedziałek (21 września) na drodze wojewódzkiej 747 w Komaszycach Starych. Brały w niej udział dwa samochody osobowe podążające w kierunku Lublina, citroen i Daewoo Lublin.

- Do zdarzenia doszło, kiedy kierujący citroenem próbował wyprzedzić daewoo. Podczas manewru kierujący daewoo wykonał skręt w lewo i uderzył w citroena – relacjonuje asp.szt. Edyta Żur, rzecznik prasowy opolskiej policji.

Za kierownicą citroena siedział 57-latek ze Świdnika. Daewoo jechał 43-letni mieszkaniec Opola Lubelskiego.



Obaj kierowcy mogą mówić o dużym szczęściu. Uszli z życiem. Ich auta zostały skasowane

- Siła zderzenia była tak duża, że obydwa pojazdy zjechały do przydrożnego rowu, a daewoo przewrócił się na dach – dodaje.

Samochody zostały bardzo mocno zniszczone. Cud, że kierowcy wyszli z opresji bez szwanku. Byli trzeźwi. Do szpitala trafił 43-latek. Nie odniósł jednak poważniejszych obrażeń. Po badaniach został wypuszczony do domu. Teraz



asp.szt. Edyta Żur, rzecznik KPP w Opolu Lubelskim

- Do zdarzenia doszło, kiedy kierujący citroenem próbował wyprzedzić daewoo. Podczas manewru kierujący daewoo wykonał skręt w lewo i uderzył w citroena

będzie musiał stawić się w sądzie. Policjanci szykują wnio-

82-latka potrącona w Chodlu

Do groźnie wyglądającego zdarzenia doszło w czwartek rano w Chodlu. Na ul. Kościelnej została potrącona piesza. Kobieta przechodziła przez jezdnię.

Z policyjnych ustaleń wynika, że 82-letnia mieszkanka gminy Chodel przechodziła przez jezdnię w niedozwolonym miejscu. I weszła wprost pod koła nadjeżdżającego renault. Z obrażeniami ciała została zabrana

do szpitala, na szczęście nie było to nic poważnego.

Policjanci apelują do pieszych. - Musimy pamiętać o tym, że przechodząc przez jezdnię, należy zachować szczególną ostrożność. Bez względu na korzystamy z przejść dla pieszych. Oznakowanie tych miejsc wymusza zachowanie szczególnej ostrożności i pozwala często ocalić życie – apeluje asp.szt. Edyta Żur, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

(ac)

Staranował dwa auta i uciekł

GM. WILKÓW: Pijany jak bela 30-latek wpadł w ręce policji w poniedziałek (21 września). Stało się to po tym, jak kierowany przez niego Opel Astra w Dobrem wjechał w dwa zaparkowane przy jezdni samochody.

Po czym odjechał. 30-latek miał jednak pecha. Numery jego tablicy rejestracyjnej zapamiętał mieszkaniec, który zaalarmował policję. Jak się szybko okazało, kierowca opła daleko nie uciekł. Na zakręcie wpadł do rowu.

Gdy policjanci przebadali go alkomatem, nie kryli zaskocze-

nia. Urządzenie wykazało 2,6 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. 30-latek posiadał też aktywny zakaz prowadzenia pojazdów.

- Teraz ma podwójne kłopoty, bo oprócz odpowiedzialności za kierowanie w stanie nietrzeźwości, czeka go kara za złamanie sądowego zakazu – mówi asp.szt. Edyta Żur, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Kaskaderowi grozi do pięciu lat więzienia, wysoka grzywna oraz dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów.

JA

KRONIKA STRAŻACKA

Zdarzenia, do jakich wyjeżdżali w ostatnich dniach strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim i jednostek OSP:

18 września

- Poniatowa: Rozlana na jezdni gnojowica.

19 września

- Rogów: Pożar suszarni chmielu.

21 września

- Dobrze: Pożar suszarni chmielu.

- Płowizny: Wypadek drogowy.

- Komaszycy: Wypadek drogowy.

- Chodel: Pożar budynku gospodarczego. Straty – 12 tys.zł.

22 września

- Godów: Pomiar tlenu węgla w budynku mieszkalnym.

- Poniatowa: Sprawdzenie namiotu przy szpitalu.

- Polanówka: Pożar trawy.

23 września

- Jankowa: Pożar torfu i suchych traw.

- Poniatowa: Sprawdzenie namiotu przy szpitalu.

24 września

- Poniatowa: Sprawdzenie namiotu przy szpitalu.

(ja)

JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Sprawa	Pojazd	Promile
21 września	Dobre	30-letni mieszkaniec Puław	Opel Astra	2,6 promila, aktywny zakaz prowadzenia pojazdów
23 września	Opole Lubelskie	29-letni mieszkaniec Poniatojew	Ford	ponad 2,7 promila
26 września	Ożarów Pierwszy	34-letni mieszkaniec gm. Opole Lubelskie	wózek widłowy	ponad 2 promile

R E K L A M A

KRUSZYWA

Konrad Zagodzon
NIEZDÓW 180 Tel. 668 852 628

Stowarzyszenie „Zagrody Razem” z kolejnym sukcesem

Upletli jeden z najładniejszych wieńców w Polsce



Mieszkańcy Zagród drugi rok z rzędu reprezentowali województwo lubelskie na Ogólnopolskich Dożynkach Prezydenckich

Stowarzyszenie „Zagrody Razem” już drugi rok z rzędu zdobyło II miejsce w Ogólnopolskich Dożynkach Prezydenckich, które zostały zorganizowane w Warszawie. - 2. miejsce uważamy, że jest naszą wygraną - przyznaje Elżbieta Kozak, mieszkanka Zagród.

Panie z Zagród są bardzo aktywne, biorą udział w różnych imprezach, a ich ciekawe i oryginalne stoiska zachwycają wielu gości, np. na dożynkach. W ramach ubiegłorocznego zwycięstwa w konkursie wieńców podczas dożynek wojewódzkich to właśnie przedstawiciele gminy Żyrzyn reprezentowali nasze województwo podczas tegorocznych Ogólnopolskich Dożynek Prezydenckich.

Strategia na wieńiec

- Przygotowanie wieńca zajęło nam bardzo dużo czasu. Już w zimie myślałyśmy o różnych konstrukcjach. Zastanawialiśmy się, jak to zrobić. Na wiosnę siałśmy różne zboża, kwiaty czy

zioła, które były nam potrzebne do wieńca. Można powiedzieć, że przygotowania trwały przez pół roku. Ostatni miesiąc przed dożynkami musieliśmy codziennie się spotykać, by odpowiednio składować zboże i rozpocząć wicie wieńca - opowiada Elżbieta Kozak, jedna z członkiń Stowarzyszenia „Zagrody Razem”.

W przygotowania zaangażowało się ponad 20 osób.

- Panowie przy konstrukcji wykazali się fachowością w tej dziedzinie i cierpliwością, ponieważ my zmienialiśmy koncepcję kilka razy, a oni cierpliwie zmieniali konstrukcję tak, aby spełniała nasze oczekiwania. Należy im się za to ogromny szacunek - mówi Ewa Karczmarska, mieszkanka Zagród.

Z jakich roślin został wykonany wieńiec? - pytamy.

- Przede wszystkim różne zboża, ale nie nowoczesne, tylko żyto, pszenica, owies i jęczmień. Poza tym użyliśmy gryki, lnu, prosa, wrzosu leśnego, kobyłaka, czarnuszki. Cały wieńiec ozdobiony był suszkami, jarzębiną, orzechami laskowymi, dziką marchwią i jabłkami zawieszonymi na wstążkach. W środku znajdował się chleb, który jest symbolem życia, radości, sytości i szczęścia.

Zgodnie z regulaminem wieńiec był pleciony jedynie przy pomocy sznurka - wymienia Maria Kozak.

Prezydent z małżonką zachwyceni

Tegoroczne dożynki prezydenckie ze względu na pandemię koronawirusa zorganizowano nie jak co roku w Spale, ale w Warszawie. Mieszkańcy Zagród do stolicy pojechali w okrojonym składzie wraz m.in. z starostą puławskim Danutą Smagą oraz zastępcą wójta gminy Żyrzyn Marcinem Sulejem. W trakcie prezentacji wieńców do stanowiska podszedł prezydent Andrzej Duda wraz z żoną Agatą Kornhauser-Duda. Panie przyznają, że para prezydencka zrobiła na nich duże wrażenie.

- Pan Prezydent jest bardzo ciepłą i miłą osobą. Wspaniale nam się rozmawiało. Mogliśmy odpowiedzieć na wiele pytań zadawanych przez parę prezydencką dotyczących wieńca. Z przyjemnością wysłuchali piosenki w naszym wykonaniu „Polskie Kwiaty”, po czym zrobiliśmy pamiątkowe zdjęcie - opowiada pani Ewa. Pierwsza Dama dostała prezent od Stowarzyszenia.



Maria Kozak

Cały wieńiec ozdobiony był suszkami, jarzębiną, orzechami laskowymi, dziką marchwią i jabłkami zawieszonymi na wstążkach. W środku znajdował się chleb, który jest symbolem życia, radości, sytości i szczęścia. Zgodnie z regulaminem wieńiec był pleciony jedynie przy pomocy sznurka



Elżbieta Kozak

Pan Prezydent wraz z Pierwszą Damą byli zachwyceni naszym wieńcem, pomysłowością jego uplecenia. Najbardziej spodobał się im jęczmień, który sprawiał wrażenie lisiej kity



Jadwiga Polak

Przy naszym wieńcu pracowało około 25 osób. Do pomocy włączyli się również panowie, którzy pomagali przy zbieraniu zboża i spawaniu konstrukcji



Elżbieta Kozak

Przygotowanie wieńca zajęło nam bardzo dużo czasu. Już w zimie myślałyśmy o różnych konstrukcjach. Zastanawialiśmy się, jak to zrobić. Na wiosnę siałśmy różne zboża, kwiaty czy zioła, które były nam potrzebne do wieńca



Ewa Karczmarska

Pan Prezydent jest bardzo ciepłą i miłą osobą. Para Prezydencka jest przyjazna. Wspaniale nam się rozmawiało. Mogliśmy odpowiedzieć na wiele pytań zadawanych przez Parę Prezydencką dotyczących wieńca

Dominik Kęsik

R E K L A M A

al. Partyzantów 48 lok. L7
24-100 Puławy
Tel.: 696 080 999

NOWOŚĆ

CYFROWA PROTETYKA 3D

Przewaga wycisku cyfrowego nad manualnym:

- Komfort pacjenta, pobieranie tradycyjnych wycisków nie należy do przyjemnych.
- Szybki czas oczekiwania na gotową pracę protetyczną, nawet w 24 godziny (korony, mosty, licówki cyrkonowe i pełnoceramiczne).
- Praca protetyczna jest trwalsza i bardziej estetyczna.
- Bloczek, z którego wykonana jest praca protetyczna, frezowany jest automatycznie z modelu cyfrowego, dlatego jest o wiele bardziej precyzyjny.
- Dokładność skanera to 20 mikronów, nieosiągalna dla ludzkiego oka.

szczegóły na www.dentalmed.pulawy.pl

R E K L A M A

PRZYJĘCIA • WESELA • URODZINY • BANKIETY • CHRZCINY ORAZ INNE IMPREZY

Restauracja
“POD DĘBAMI”

www.poddebami.pulawy.pl

Dwie klimatyzowane sale:

- Sala główna, która jest w stanie pomieścić do 250 osób.
- Sala na bardziej kameralne uroczystości do 50 osób.
- Posiadamy parking przy lokalu.

tel. (81) 886 37 92
kom. 691 024 470

Poniatowa promowała się na Dożynkach Prezydenckich

Krawat dla prezydenta, apaszka dla prezydentowej

To w prezencie od władz Poniatowej dostali Andrzej Duda i jego małżonka. Okazją do spotkania były Dożynki Prezydenckie.

W tym roku Andrzej Duda na Dożynki Prezydenckie zaprosił delegację do Pałacu Prezydenckiego. Wśród nich była również delegacja z Poniatowej, która promowała w Warszawie to, co ma najlepsze.

- Gmina Poniatowa miała możliwość włączenia się we współorganizację Gościńca w ogrodach Pałacu Prezydenckiego dla pary prezydenckiej i zaproszonych gości - mówi Agnieszka Drozd-Bownik z Urzędu Miejskiego w Poniatowej, która była główną organizatorką wyjazdu.

Część Ogrodów poniatowska delegacja zaaranżowała na kuchnię wiejskiej chaty. A w niej pojawiły się m.in. stary kredens, naczynia gliniane, kolorowe narzuty, obrazy religijne oraz płody rolne. Oczywiście nie mogło zabraknąć swoich tradycyjnych produk-



Podczas Dożynek Prezydenckich wystąpiła Dziecięca Kapela Ludowa z Centrum Kultury, Promocji i Turystyki w Poniatowej

tów i ludowego śpiewu w wykonaniu Dziecięcej Kapeli Ludowej, która zachwyciła uczestników Dożynek.

Podczas Dożynek był czas na spotkanie i rozmowę.

- Jakiegoś takiego konkretnego prezentu nie daliśmy parze prezydenckiej. Przekazaliśmy materiały promocyjne. Prezydent

otrzymał od nas bardzo ładny, trójkolorowy krawat z logo Poniatowej. Mam nadzieję, że od czasu do czasu go założy. A pierwsza dama dwie apaszki, czerwoną i granatową - zdradza Paweł Karczmarczyk, burmistrz Poniatowej, który zaprosił parę prezydencką do złożenia wizyty w mieście.

I na wizytę liczy.

- Pan prezydent na zakończenie oficjalnie zapowiedział, że postara się wszystkie te regiony, które kierują do niego zaproszenia, odwiedzić. Miło byłoby, gdyby dotarł i do Poniatowej - przyznaje burmistrz miasta.

AC

U nas też #sadziMY

Opole Lubelskie włączyło się w zainicjowaną przez prezydenta RP akcję sadzenia drzew. W mieście posadzono ich 30.

Opolska akcja miała miejsce w parku miejskim. Brały w niej udział władze miasta i powiatu oraz uczniowie z szóstej klasy Szkoły Podstawowej nr 1 w Opolu Lubelskim.

- Posadzone zostały m.in. dęby, klony, buki i sosny. Sadzonki



W parku doły kopali na sadzonki drzew burmistrz Opola Lubelskiego, przewodniczący Rady Miejskiej i starosta opolski

otrzymaliśmy od Nadleśnictwa Kraśnik - informuje Krzysztof Ryzek z Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim.

Podczas akcji, nasi samorządowcy udowodnili, że potrafią lepiej posługiwać się szpadlem niż sam prezydent. Głowa państwa po udziale w sadzeniu drzew w gdańskim Nadleśnictwie Lipusz została wyśmiana w internecie. Prezydentowi zarzucano, że nie potrafi posługiwać się takim narzędziem.

(ja)

Razem chcą ściągać unijne pieniądze

W piątek dziewięć gmin podpisało list intencyjny w sprawie przystąpienia do partnerstwa tworzonego przez powiat opolski.

List to efekt rozpoczętych przez samorządy przygotowań do nowej perspektywy finansowej na lata 2021-2027. W myśl zasady: „razem możemy więcej” wszystkie samorządy z naszego powiatu oraz sąsiedzi z powiatu puławskiego będą wspólnie ubiegać się o pozyskiwanie środków unijnych.

- Celem naszego partnerstwa jest jeszcze większa efektywność w pozyskiwaniu funduszy zewnętrznych na inwestycje, zarówno w naszym

powiecie, jak i gminach sąsiadujących - mówi Dariusz Piotrowski, starosta opolski.

Sygnatariuszami listu intencyjnego byli starosta opolski, burmistrzowie Opola Lubelskiego, Poniatowej, Józefowa nad Wisłą i Nałęczowa, a także wójtowie gmin Chodel, Karczmiska, Łaziska i Wąwolnica.

Samorządy wspólnie chcą pozyskiwać środki zewnętrzne m.in. na poprawę stanu istniejącej infrastruktury drogowej, rozwój przedsiębiorczości, odnawialne źródła energii oraz zadania związane z małą retencją.

(ac)

Osiny zwiedzały Kozłówkę

20-osobowa grupa osób z Osin (gm. Chodel) zwiedziła Muzeum Zamoy-skich w Kozłóвке.

Wyjazd zorganizowała Irena Piątek, sołtys wsi. Wśród uczestników znalazła się przewodnicząca Rady Gminy w Chodlu Anna Głusiec, dzieci, młodzież i rodzice ze wsi Osiny, przedstawiciele młodzieży z Adeliny i Chodla oraz osoby zaprzyjaźnione z sołectwem.

ja

Most na Lubelskiej w remoncie



Ruszył remont mostu na Leonce. Prace zakończyć mają się do 20 listopada. Kierowcy powinni liczyć się z utrudnieniami.

Zarząd Dróg Wojewódzkich wziął się za kapitalny remont mostu znajdującego się w ciągu drogi 824, na ul. Lubelskiej w Opolu Lubelskim.

Most wybudowany został 60 lat temu. Ma prawie sześć metrów szerokości i jedenaście długości. I do tej pory nie był gruntownie modernizowany. Aż w końcu się doczekał.

- Dostaliśmy nakaz z nadzoru budowlanego dotyczący przeprowadzenia remontu. Będzie to kapitalny remont. W związku z tym, że jest to tylko remont, nie możemy zmieniać konstrukcji obiektu. Wymienione będą tylko elementy,

ac

GRUPA 65+ PROGRAM SZCZEPIEŃ OCHRONNYCH PRZECIWKO GRYPIE POPULACJI Z GRUPY SZCZEGÓLNEGO RYZYKA (OSÓB OD 65 ROKU ŻYCIA)

Powiatowe Centrum Zdrowia spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Opolu Lubelskim w wyniku przeprowadzonego konkursu ofert jest realizatorem programu polityki zdrowotnej pn. „Program profilaktycznych szczepień przeciwko grypie dla mieszkańców Gminy Opole Lubelskie powyżej 65 roku życia na 2020 rok pod nazwą „Grypa 65+”.

Program finansowany jest ze środków budżetowych Gminy Opole Lubelskie z siedzibą w Opolu Lubelskim ul. Lubelska 4 reprezentowanej przez Sławomira Plisa - Burmistrza Opola Lubelskiego.

Dla kogo dedykowany jest program

Program dedykowany jest dla osób w wieku 65+ zamieszkujących na terenie Gminy Opole Lubelskie.

Korzyści

Głównym celem programu jest zmniejszenie zachorowalności na grype i infekcje grypopodobne oraz ograniczenie wskaźnika powikłań z powodu zachorowania na grype w populacji osób po 65 roku życia, redukcja potencjalnych skutków społecznych i ekonomicznych grypy, a także poprawa funkcjonowania systemu ochrony zdrowia w warunkach epidemii.

Realizacja programu

Program realizowany będzie w Przychodni POZ Powiatowego Centrum Zdrowia sp. z o.o. z siedzibą w Opolu Lubelskim przy ul. Szpitalnej 9, 24-300 Opole Lubelskie.

Nr telefonu : 81 458 21 58 lub 600 416 557

Wszystkie osoby zainteresowane udziałem w programie zdrowotnym szczepień ochronnych przeciwko grypie prosimy o kontakt telefoniczny pod wskazanymi wyżej numerami telefonów.

Kolejna odsłona awantury o wotum zaufania. Puławskich samorządowców rozsądzi WSA

Prezydent Maj skarży na radnych do sądu

– Argumenty radnych miały charakter nierzeczowy i były całkowicie bezzasadne – stwierdza prezydent Puław Paweł Maj, który w zeszłym tygodniu poinformował, że w całości zaskarży do sądu uchwałę ws. nieudzielenia mu przez radę miasta wotum zaufania. Radni skierują do sądu odpowiedź na pozew Maja.

Prezydent: nieudzielenie wotum to polityczna zagrywka

Wszystko wskazuje na to, że sprawa nieudzielenia prezydentowi Puław wotum zaufania będzie mieć ciąg dalszy. W zeszły wtorek na swoim profilu FB Paweł Maj opublikował 19-stronicową skargę na uchwałę w tej sprawie adresowaną do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie. Zdaniem prezydenta akt przyjęty przez radę narusza przepisy Ustawy o samorządzie gminnym, bo do uchwały nie dołączono żadnego uzasadnienia, a podczas sesji nie przeprowadzono rzetelnej, merytorycznej debaty nad przedstawionym Raportem o stanie Miasta Puławy za 2019 r. W swojej skardze prezydent szczegółowo omawia zarzuty formułowane na sesji przez radnych, wskazując,



Paweł Maj, prezydent Puław
Liczę teraz, że sąd obiektywnie pochyli się nad sprawą i uświadomi niektórym radnym, do czego powinna służyć sala obrad Rady Miasta i ich służba na rzecz mieszkańców



Bożena Krygier, przewodnicząca RM Puławy
Myślę, że w sądzie prezydent nie ma szans na wygraną



Halina Jarząbek, radna miejska PiS
Oceniam tę skargę jako krok desperata i zabieg PR



Waldemar Kowalczyk, radny Lewicy
Prezydent miał prawo zaskarżyć uchwałę i tego nie kwestionuję, a sąd zdecyduje, czy skarga jest zasadna

że nie miały one żadnego związku z treścią raportu. W poście na FB stwierdza, że nieprzyjęcie wotum zaufania to czysto polityczna i ambicjonalna decyzja, która może być pierwszym krokiem radnych w kierunku odwołania prezydenta, a tym samym podważenia woli wyborców.

– Liczę teraz, że sąd obiektywnie pochyli się nad sprawą i uświadomi niektórym radnym, do czego powinna służyć sala ob-

rad Rady Miasta i ich służba na rzecz mieszkańców – podsumowuje prezydent.

Skarga do sądu to kolejna odsłona konfliktu prezydenta z radnymi, głównie z większościowego klubu PiS. Po nieotrzymaniu wotum zaufania Maj odwołał swojego zastępcę – radcę prawnego Pawła Szablowskiego, powołanego z propozycji PiS. W odpowiedzi ugrupowanie ogłosiło zerwanie koalicji z prezydentem.

Radni przygotowują odpowiedź na pozew Maja

W zeszłym tygodniu dwa dni po opublikowaniu skargi Maja, odbyła się sesja rady miasta. Na wstępie obrad radni z klubu Niezależni Wyborcy Pawła Maja usiłowali wprowadzić do porządku posiedzenia punkt ws. przyjęcia uchwały przekazującej skargę prezydenta do WSA. Na to jednak nie zgodziła się większość rady i wniosek prezydenckiego klubu upadł w głosowaniu. Radni z powodu skargi poczuli się pomówieni przez prezydenta o łamanie prawa, o czym na sesji mówiła Ewa Wójcik. Na przekazanie skargi do sądu, wraz z własną odpowiedzią, radni mają czas do 22 października.

Prezydent skupia się na zemście

O komentarz do skargi prezydenta „Wspólnota” prosi kilkoro radnych. Zdziwiona takim krokiem Maja nie jest przewodniczącą rady, Bożena Krygier.

– W moim odczuciu pan prezydent, zamiast wyciągnąć wnioski po nieotrzymaniu wotum zaufania i skoncentrować się na bieżącej pracy, skupia się na zemście. Nie jestem tym zaskoczona. Prezydent próbuje się bronić, tłumacząc, że podczas debaty na sesji absolutoryjnej poruszaliśmy kwestie wykraczające poza rok 2019. Dla mnie jednak – tak jak mówiłam na sesji – wotum zaufania to nie tyl-

ko stan raportu za poprzedni rok, ale i działalność prezydenta, jego postawa, umiejętność współpracy. Naszym celem nie było odwołanie p. prezydenta – nie udzielając wotum, chcieliśmy przekazać mu, co nas boli, w czym powinien zmienić swoje postępowanie i mieliśmy nadzieję, że tak się stanie. Widzimy jednak, że jest inaczej i koncentruje się na zemście. Myślę, że w sądzie prezydent nie ma szans na wygraną, bo nasza dyskusja była bardzo długa i uzasadniona, poparta merytorycznymi wypowiedziami radnych i stanowiskami klubów – komentuje przewodniczącą, która zapowiada, że rada podda się ocenie sądu i wkrótce, na zwołanej przez radnych sesji, przygotuje własną odpowiedź na pozew prezydenta.

Krok desperata

Zdecydowane zdanie o skardze ma Halina Jarząbek, przewodnicząca klubu radnych PiS w RM Puławy.

– Pierwszy raz w swojej działalności samorządowej od 1998 roku spotykam się z tym, by prezydent zaskarżył radę z powodu uchwały zawierającej ocenę jego pracy, w tym przypadku uchwałę o nieudzieleniu mu wotum zaufania. To coś niebywałego, że prezydent idzie do sądu z radą, z którą powinien przecież współpracować. Musi z nami współpracować, niezależnie czy nas lubi, czy nie, bo po prostu nie ma innego wyjścia. Oceniam tę skargę jako krok

desperata i zabieg PR. Jeśli chodzi o treść skargi, muszę powiedzieć, że prezydent przytacza w niej wybrane fragmenty debaty, wygodne dla siebie, a inne, odnoszące się do 2019 r. zupełnie pomija – komentuje radna.

Niech rozstrzygnie sąd

Z kolei Waldemar Kowalczyk, radny Lewicy, który w sprawie wotum wstrzymał się od głosu, zastanawia się, czy przytoczone przez prezydenta argumenty znajdują odzwierciedlenie w przepisach.

– Prezydent miał prawo zaskarżyć uchwałę i tego nie kwestionuję, a sąd zdecyduje, czy skarga jest zasadna. Ja nie do końca rozumiem przesłanki zawarte w skardze, ale nie jestem prawnikiem. Na sesji rada negatywnie wypowiedziała się co do zaproponowanej przez prezydenta uchwały o udzieleniu wotum zaufania i zadziałał tu automat prawny – uchwała została automatycznie z mocy prawa przekształcona w nieudzielenie wotum. Dlatego nie widzę tutaj żadnej przestrzeni dla uzasadnienia. Nie rozumiem też zarzutu wobec przeprowadzonej debaty – dyskusja toczyła się w naturalny sposób, nie widzę powodu, dla którego miałyby to stanowić przeszkodę prawną dla nieudzielenia wotum zaufania – stwierdza radny.

Kamil Wąsik

Puławy: Zwłoki w Parku Czartoryskich

Na ciało mężczyzny w minioną środę po południu natknęli się przechodnie. Wezwali karetkę, ale na ratunek było już za późno.

Zwłoki mężczyzny odnaleziono w okolicy Świątyni Sybilli. Zauważyły je przypadkowe osoby spacerujące po parku. Początkowo nie wiedziały, że mężczyzna nie żyje, dlatego wezwały pogotowie. Niestety zespół karetki nie mógł już pomóc mężczyźnie, bo ten już nie żył.

Ze wstępnych ustaleń policji nie wynika, aby do jego śmierci przyczyniły się osoby trzecie. Decyzją prokuratora ciało mężczyzny przewieziono na sekcję do Zakładu Medycyny Sądowej w Lublinie. Tam miała odbyć się dopiero dziś (wtorek, 29 września). Pomoże ustalić śledczym przyczynę śmierci.

Zmarły to samotny 63-latek zameldowany w Lublinie. Jednak z ustaleń prokuratury wynika, że nie mieszkał tam na stałe.

Marta Pietroń

Na działce kuzynów uprawiał konopie

Nawet trzy lata za kratkami może spędzić mieszkaniec gminy Markuszów. Mężczyzna na nie swojej działce uprawiał konopie.

Policjanci już od pewnego czasu podejrzewali, że na działce w jednej z miejscowości pod Markuszowem może mieścić się nielegalna uprawa. W ubiegłym tygodniu pojechali na miejsce. Okazało się, że przecucie ich nie myliło. – W pobliżu budynku gospodarczego rosły konopie o ponad dwumetrowej wysokości. Jak się

okazało, konopie posiał i pielęgnował 28-letni kuzyn właściciela posesji, nie informując go o przeznaczeniu „ogródka” – wyjaśnia podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach. 28-latek usłyszał zarzut uprawy konopi innych niż włókniste. – Za co zgodnie z Ustawą o Przeciwdziałaniu Narkomanii grozi kara do trzech lat pozbawienia wolności – dodaje podkom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroń

Jechał po pijanemu, bo świętował urodziny

Tak policjantom tłumaczył się 44-latek z gminy Wąwolnica. Wpadł dzięki interwencji innego kierowcy.



podkom. Ewa Rejn-Kozak, KPP w Puławach
44-latek kierował skodą, mając dwa promile alkoholu w organizmie. Przyczynę swojego zachowania wyjaśnił, okazując dowód osobisty – świętował swoje urodziny

Dziwnie jadący samochód w Rogalowie pod Wąwolnicą w miniony czwartek zauważył inny kierowca. Bez wahania zadzwonił na policję, informując, że jedzie za osobową skodą, która nie trzyma toru jazdy i jedzie całą drogą. Jednak, zamiast czekać na funkcjonariuszy, postanowił zadziałać sam. Zatrzymał skodę i widząc, w jakim stanie jest kierowca, zabrał mu kluczyki, uniemożliwiając mu tym samym dalszą jazdę. Wkrótce na miejsce dotarli funkcjonariusze z posterunku

w Nałęczowie. W ruch natychmiast poszedł alkomat. – Badanie wykazało, że kierowca skody, 44-latek z gminy Wąwolnica ma dwa promile alkoholu w organizmie. Ponadto mężczyzna nie miał uprawnień do kierowania. Miał natomiast wytłumaczenie tego, co zrobił. Jak oświadczył policjantom, tego dnia świętował swoje urodziny – informuje podkom. Ewa Rejn-Kozak z puławskiej policji.

Marta Pietroń

Puławy: Zderzenie trzech aut na Głębokiej

Kierowca osobowego seata nie dostosował prędkości do warunków ruchu i uderzył w dwa inne jadące w tym czasie ulicą auta.

Do groźnie wyglądającego zderzenia doszło w czwartkowy wie-

czór (24 września) w centrum Puław. Na ulicy Głębokiej w pobliżu biblioteki jadący seatem 26-latek nagle stracił panowanie nad autem i uderzył w nissana oraz w ciutroena. Na miejscu interweniowała policja, straż pożarna i pogotowie. Na szczęście oprócz aut nikt nie ucierpiał. Jak wynika ze wstęp-

nych ustaleń policji, kierujący seatem 26-letni mieszkaniec Puław nie dostosował prędkości do warunków ruchu. Po sprawdzeniu go w policyjnych bazach okazało się, że nie miał zbyt dużego doświadczenia w kierowaniu autem, bo prawo jazdy miał zaledwie od roku. Funkcjonariusze sprawdzili

trzeźwość wszystkich uczestników zdarzenia. Zarówno sprawca, jak i 43-letnia kobieta oraz 36-letni mężczyzna - kierowcy pozostałych samochodów, byli trzeźwi. 26-latek za swoją jazdę został ukarany mandatem.

Marta Pietroń

Grzybiarze płoszą zwierzęta, a te wbiegają na drogi. Dochodzi do tragedii

Motocyklista zginął w zderzeniu z łosiem. Uwaga: Jesienią szczególnie niebezpiecznie na drogach blisko lasów



42-letni mieszkaniec powiatu lubartowskiego zginął w zderzeniu z łosiem w Brzeźnicy Leśnej 23 września

POWIAT LUBARTOWSKI: Mężczyzna zginął w zderzeniu z łosiem, córka motocyklisty trafiła do szpitala. Następnej nocy dwie osoby ucierpiały z zderzeniu z sarną. W poprzednim tygodniu doszło do dwóch zderzeń z dzikimi zwierzętami. Liczba takich zdarzeń wzrasta. Jesień to okres wzmożonej migracji zwierząt.

42-letni mieszkaniec powiatu lubartowskiego zginął w zderzeniu z łosiem w Brzeźnicy Leśnej 23 września. Mężczyzna jechał motocyklem marki Yamaha ze swoją dziesięcioletnią córką. Około godziny 21 w Brzeźnicy Leśnej na drogę, którą jechali, wbiegł łos. Doszło do zderzenia motocykla ze zwierzęciem. Mężczyzna zginął na miejscu. Dziewczynka w stanie ciężkim została przetransportowana do szpitala. Do kolejnego w ciągu kilku dni niebezpiecznego zderzenia z dzikim zwierzęciem doszło w nocy z 24 na 25 września. W Czerwoncu na krajowej „dziewiętnastce” po godzinie 23 auto marki VW Crafter zderzyło się z jeleniem, który wtargnął na jezdnię. Dwaj pasażerowie samochodu doznali obrażeń i zostali przewiezieni do szpitala. Zwierzę zginęło na miejscu.

Wykładowca zginął przez sarnę

To już seria zdarzeń z udziałem dzikich zwierząt. O podobnych przypadkach informowaliśmy już w poprzednim numerze. 18 września przed północą audi zderzyło się z sarną w Pałęcznicy. 25-letni kierowca odniósł obrażenia twarzy i ręki.

19 września około 22 w Wincentowie audi zderzyło się z sarną. Samochód wypadł z drogi i uderzył w drzewo. Tym razem kierowca nie odniósł obrażeń. W nocy z 5 na 6 lipca na drodze z Kamionki do Kierzkówki skoda kierowana przez mieszkańca powiatu lubartowskiego zderzyła się z łosiem. Dwie osoby jadące samochodem zostały zabrane do szpitala na badania. Wypadku, w którym w wyniku zderzenia ze zwierzęciem człowiek poniósł śmierć, nie było już od dawna. 23 kwietnia 2018 r. w Wandzinie zginął 63-letni mieszkaniec Lubartowa, wykładowca jednej z lubelskich uczelni. Mężczyzna jechał oplem od strony Lublina w kierunku Lubartowa. Niedługo po przejechaniu pod wiaduktem kolejowym, na jezdnię wbiegła sarna. Kierowca chcąc uniknąć zderzenia ze zwierzęciem, zjechał na przeciwległy pas ruchu doprowadzając do zderzenia czołowego z jadącym z naprzeciwka mercedesem. Siła uderzenia spowodowała, że oba pojazdy wpadły do przydrożnego rowu.

Łosie wędrują po drogach

Według Sławomira Dudziaka z Koła Łowieckiego Lis w Lubartowie jesień to okres



Sławomir Dudziak,
Koło Łowieckie Lis

- Zwierzęta, które do tej pory żerowały na polach szukają ostoi w lasach i na mokradłach. Jednocześnie w lasach są płoszone, bo jest sezon na grzyby. Szukają bezpiecznych miejsc i dlatego wędrują

nasilonych migracji dzikich zwierząt. - Plony są sprzątane z pól, zwierzęta, które do tej pory żerowały na polach szukają ostoi w lasach i na mokradłach. Jednocześnie w lasach są płoszone, bo jest sezon na grzyby. Szukają bezpiecznych miejsc i dlatego wędrują - mówi. Zdaniem Sławomira Dudziaka najbardziej niebezpieczne zdarzenia powodują łosie i jelenie.

- To są wysokie zwierzęta o dużej masie. W czasie zderzenia cała tusza idzie na wierzch samochodu. Powodują największe wypadki śmiertelnych - mówi. Na pytanie, czy odstrzał łosi zwiększyłby bezpieczeństwo na drogach, odpowiada:

- Łos jest zwierzęciem łownym, ale od 2000 r. obowiązuje moratorium na jego odstrzał. Miało być wprowadzone na 10 lat, ale do tej pory nie ma odważnego ministra środowiska, który odważyłby to moratorium.

Podobnie wypowiada się zastępca nadleśniczego Nadleśnictwa Lubartów Leszek Gajuś.



Do kolejnego zderzenia z dzikim zwierzęciem doszło w nocy z 24 na 25 września



Leszek Gajuś,
zastępca nadleśniczego

Każdy teren leśny czy polny jest miejscem potencjalnego spotkania z dzikim zwierzęciem. Kierowcy powinni uważać zwłaszcza o świcie i po zachodzie słońca

- Wszystkie organizacje ekologiczne są przeciwne odstrzałowi łosi, większość społeczeństwa też jest przeciw. Moratorium spowodowało, że na wielu łowiskach jest nadmiar łosi. Należy zmienić nastawienie społeczeństwa, bo w wypadkach giną ludzie - uważa zastępca nadleśniczego. - Wędrówki zwierząt nie są monitorowane, nie prowadzą tego też zarządcy dróg. Ale każdy teren leśny czy polny jest miejscem potencjalnego spotkania z dzikim zwierzęciem. Kierowcy powinni uważać zwłaszcza o świcie i po zachodzie słońca - przestrzega Leszek Gajuś.

Jechać środkiem, z dala od pobocza

Jacek Tchórz, właściciel ośrodka szkolenia kierowców z Lubartowa, uważa, że nie ma złotego środka na zachowanie bezpieczeństwa.

- Zwierzęta są nieobliczalne. Kilkanaście dni temu miałem sytuację, że jechałem z kursantem, za Wandzinem



Jacek Tchórz,
właściciel ośrodka szkolenia kierowców

Jeśli nie ma innych samochodów, należy jechać środkiem jezdni z dala od pobocza i obserwować je. Ważna jest bezpieczna prędkość, przy małej prędkości jest więcej czasu na reakcję niż przy dużej

około 8 rano przez jezdnię przechodził łos. To jest chyba zwierzę, które niczego się nie boi, szedł powoli, nie zwracał uwagi na sznur samochodów. Na szczęście było to w dzień, łos był widoczny, więc żadnego zagrożenia nie było. Ale są szybsze zwierzęta, np. sarny, które przebiegają przez drogę. Czasem za jednym zwierzęciem biegną następne - mówi. Według Jacka Tchórze żeby uniknąć zderzeń ze zwierzętami należy na drodze zachować ostrożność.

- Jeśli nie ma innych samochodów, należy jechać środkiem jezdni z dala od pobocza i obserwować je. Ważna jest bezpieczna prędkość, przy małej prędkości jest więcej czasu na reakcję niż przy dużej - mówi. Według niego bezpieczeństwo zwiększa też używanie świateł drogowych, które oświetlają 100 metrów przed pojazdem, zamiast świateł mijania.

Marcin Kusyk

Zdjęła spodenki i rzuciła policjantce w twarz

Naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego oraz narażenie na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu dwójki dzieci - to zarzuty postawione 37-latkce z Puław.

Śledczy sporządzili akt oskarżenia przeciwko Ewie R. Według ich ustaleń 37-letnia mieszkanka Wólki Profeckiej w Puławach 11 lipca br. narażała na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu dwójki swoich synów 3-latka i 6-latka. Zamiast sprawować opiekę nad synami, kobieta spała w domu mając półtora promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Przez otwarte drzwi 3-latek wyszedł z domu, kierując się w stronę rzeki Kurówki. Był też nieodpowiednio ubrany, jak na panujące warunki atmosferyczne. Śpiąc pod wpływem alkoholu i pozostawiając otwarte drzwi domu, kobieta miała stworzyć także zagrożenie dla starszego z synów, który jest niepełnosprawny. Z aktu oskarżenia wynika, że gdy na miejscu stawili się funkcjonariusze policji, 37-latekka wulgarnie zwymyślała mundurowych. Na tym nie poprzestała - ściągnęła z siebie spodenki, po czym cisnęła nimi w twarz policjantki. Puławianka została zatrzymana, wyszła z aresztu dwa dni po zdarzeniu. Teraz odpowie za naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego. Wobec 37-latki zastosowano dozór policyjny - kobieta musi się stawiać w trzy razy w tygodniu na komendzie. Jej sprawę rozstrzygnie Sąd Rejonowy w Puławach. Kobieta grozi kara do pięciu lat pozbawienia wolności.

Dominik Smagała

Kierowca pod wpływem narkotyków wioził konopie

We wtorek, 22 września, podczas nocnej służby policjanci z Kamionki, w powiecie lubartowskim, zauważyli w Samokłeskach samochód BMW, który miał niesprawne oświetlenie. Gdy dawali znaki kierowcy, żeby się zatrzymał, zaczął on uciekać. Został jednak przez policjantów dogoniony i zatrzymany. Okazało się, że kierowca był pod wpływem środków odurzających i przewoził w samochodzie sadzonki konopi. Miał też sądowy zakaz prowadzenia pojazdów.

Marcin Kusyk

Groził ojcu przy policjantach: „jak chcesz, to możesz dostać nożem”. Spełnił swoje zapowiedzi...

Przyznał się do zadźgania ojca. Ruszył proces za zamkniętymi drzwiami

POW. LUBARTOWSKI:

Na wniosek najbliższych oskarżonego Artura P. sąd wyłączył jawność procesu. - Ze względu na dobro prywatne pokrzywdzonych - uzasadniła sędzia. Wiadomo jednak, że 32-latek przyznał się do zabójstwa ojca.

W środę, 23 września, w Sądzie Okręgowym ruszył proces przeciwko Arturowi P. 32-latek z miejscowości Stary Uścimów w gminie Uścimów jest oskarżony o to, że w lutym ub. r. zabił swojego ojca, zadając mu kilkadziesiąt ciosów nożem. Na początek procesu czekał wyjątkowo długo - akt oskarżenia w tej sprawie w Sądzie Okręgowym w Lublinie był już w lutym, ale szyki przedstawicielom wymiaru sprawiedliwości pokrzyżowała pandemia koronawirusa.

Skuty kajdankami

Artur P. został doprowadzony do sali rozpraw przez dwóch policjantów z aresztu, w którym przebywa od lutego 2019 roku. Ręce miał skute kajdankami. Ubrany w koszulę w kratę i ciemne jeansy. Zachowywał się spokojnie, spoglądał w stronę swoich bliskich: matki, siostry i brata, którzy siedzieli po przeciwnej stronie sali - jego najbliżsi są w tym procesie



Artur P. w sądzie potwierdził to, co powiedział śledczym - przyznał się do zabicia swojego ojca. Jak wyjaśniał motyw zbrodni? Tego nie wiadomo, bo sędziowie wyłączyli jawność procesu na wniosek najbliższych oskarżonego



Joanna Przetocka

sędzia SO w Lublinie

Wyłączam jawność procesu ze względu na dobro prywatne pokrzywdzonych

Prokuratura Rejonowa w Lubartowie nakazała Arturowi P. opuszczenie domu. Nic sobie z tego nie zrobił. W końcu doszło do tragedii...

oskarżycielami posiłkowymi. - Czy oskarżony będzie składał wyjaśnienia - zapytała sędzia Joanna Przetocka.

- Nie wiem - odparł oskarżony, choć za chwilę przyznał, że odpowie na pytania swojego obrońcy i - „jeżeli będzie trzeba”, także na pytania sędziów.

W klatkę piersiową, szyję i głowę. Ojciec nie miał szans

Według ustaleń prokuratury 12 lutego ub.r. w domu, w którym wspólnie mieszkali, Piotr P. rzucił się z nożem na swojego ojca. Zadawał ciosy nożem w głowę, plecy, szyję

i klatkę piersiową pokrzywdzonego. Uderzenia miały ogromną siłę, starszy mężczyzna miał m.in. złamane trzy żebra oraz liczne rany klute głowy i klatki piersiowej. 32-latek powstrzymał dopiero wezwani na interwencję policjanci, którzy go obezwładnili. Ojciec Artura P. zmarł wskutek krwotoków wewnętrznych i zewnętrznych. Prokurator wskazuje, że mężczyzna działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia ojca. Oprócz tego 32-latek usłyszał sześć innych zarzutów, m.in. naruszenia nietykalności cielesnej matki czy stosowania gróźb pozbawienia życia wobec swoich najbliższych.

Podczas śledztwa Artur P. przyznał się do wszystkich zarzucanych mu czynów. Zapewnił, że nie czuje żadnej skruchy. Złożył też niespotykaną deklarację: chce iść do aresztu do czasu rozstrzygnięcia sprawy, a w ramach wyroku oczekuje możliwie najsurowszej kary. Podczas przesłuchań podkreślał, że to rodzice go prowokowali do awantur, do tego sam miał usłyszeć groźby ze strony brata i ojca.

Za zamkniętymi drzwiami

W środę w sądzie mężczyzna potwierdził, że przyznaje się do zarzucanych mu czynów. Co było dalej? Jak wyjaśniał swoje zachowanie, motyw? Tego nie wiadomo, bo sędzia wyłączyła jawność procesu. - Ze względu na dobro prywatne pokrzywdzonych - uzasadniła sędzia Joanna Przetocka. Wnioski o to składali zarówno obrońca

oskarżonego, jak i pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych.

- Opisywanie przez przedstawicieli środków masowego przekazu wyjaśnień procesowych mogłoby być krępujące dla najbliższych oskarżonego. Mogą tu zostać ujawnione okoliczności z życia oskarżycieli posiłkowych, których ujawnianie opinii publicznej oni by nie chcieli - argumentował adwokat.

Poszło o talerz po zupie

Śledczy wskazują, że do tragedii doszło z, wydaje się, błahej przyczyny. 32-latek wpadł bowiem w szal, bo matka poprosiła go, żeby włożył talerz, z którego zjadł zupę, do zmywarki. Mężczyzna nakazał matce milczeć, po czym ją popchnął. Ta zadzwoniła po pomoc do swego męża, który niezwłocznie zadzwonił po policję i sam jak najszybciej udał się w drogę do domu. Na miejscu stawił się jeszcze przed mundurowymi. Między mężczyznami doszło do sprzeczki, której efektem były śmiertelne, jak się później okazało, ciosy nożem.

Szarpał matkę, bił pałką brata i ojca, groził śmiercią siostrzeńcowi

Takich awantur z udziałem Artura P. w jego rodzinnym domu w ciągu kilku miesięcy poprzedzających tragedię było znacznie więcej. W rezultacie śledztwa ustalono, że pod koniec 2018 roku zaczęła się nasilać jego agresja wobec domowników. Częściej pił alkohol i impulsywnie

reagował na krytykę ze strony rodziny. Pod koniec grudnia szarpnął matkę i popchnął tylko dlatego, że zwróciła mu uwagę, by nie wyjadał mięsa, które przygotowywała na świąteczny bigos. W styczniu ub. roku doszło do poważniejszych awantur - pobił brata i ojca pałką teleskopową. Powód? Zdaniem Artura P. jego brat zachowywał się za głośno. Tydzień później doszło do kolejnego spięcia. Jak ustalili śledczy, powodem było to, że ojciec zwrócił uwagę Arturowi P., by ten nie wyjadał chipsów, które kupił jego brat. 32-latek zagroził w kierunku ojca: „jak chcesz, to możesz dostać nożem”, co później skierował też wobec matki, siostry i jej nastoletniego syna. Swoje groźby powtórzył nawet w obecności policjantów.

Prokurator kazał mu się wyprowadzić

Prokuratura Rejonowa w Lubartowie nakazała Arturowi P. opuszczenie domu. Dostał też zakaz kontaktowania się z rodzicami i bratem, zakaz wchodzenia na ich posesję oraz nakaz, by trzy razy w tygodniu meldować się na komendzie. Założono mu niebieską kartę. Mężczyzna nic sobie z tego nie zrobił. Badanie psychiatryczne i obserwacja wykazały, że mężczyzna jest poczytalny. Mieszkaniec Uścimowa Starego nie był w przeszłości karany. Za zabójstwo grozi mu nawet dożywocie.

Dominik Smagała

Oskarżona o zabójstwo przestała ufać obrońcy. Proces się przedłuży

POWIAT ŁĘCZYŃSKI:

Po wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie, który skazał Martę K. i Dariusza M. na kary po 25 lat pozbawienia wolności za zabójstwo Mariusza Śliwińskiego, sprawa trafiła do sądu drugiej instancji. Na przeszkodzie w rozpoczęciu procesu odwoławczego stanął wniosek oskarżonej.

Wyrok w głośnej sprawie zabójstwa Mariusza Śliwińskiego z gminy Milejów w listopadzie ub.r. wydał Sąd Okręgowy w Lublinie. 34-letnia Marta K. i jej były partner 50-letni Dariusz M. zostali uznani za winnych tego, że w nocy z 12 na 13 kwietnia 2017 roku w Ciechankach zabili 35-letniego Śliwińskiego w lesie obok miejscowego placu buraczanego. Sąd skazał oboje na kary po 25 lat pozbawienia wolności. Zostali oni też



Marta K. została doprowadzona do sali sądowej przez policjantów. Oskarżona siedziała w pomieszczeniu oddzielnym od reszty sali szczy, do którego prowadzi oddzielne wejście. Dariusza M. w sali rozpraw nie było

skiego w lesie obok miejscowego placu buraczanego. Sąd skazał oboje na kary po 25 lat pozbawienia wolności. Zostali oni też

pozbawieni praw publicznych na dziesięć lat. Mają zapłacić rodzicom Mariusza Śliwińskiego po 20 tys. zł oraz po 15

Opis zbrodni

Marta K. spotykała się zarówno z pochodzącym z Dąbrowy w gminie Milejów Mariuszem Śliwińskim, jak i z Dariuszem M.

Mariusz pracował w Belgii, a gdy wracał do kraju, spotykał się z nią. Sąd Okręgowy ustalił, że kobieta zwabiła na umówione miejsce Śliwińskiego, gdzie czekał na niego jej partner. Pokrzywdzony otrzymał od Dariusza

M. kilka uderzeń metalową pałką teleskopową oraz został dźgnięty nożem w klatkę piersiową. Kobieta odbezpieczyła i podała Dariuszowi M. pistolet pneumatyczny, z którego ten kilkakrotnie oddał strzał z przyłożenia w okolicy obu skroni. Następnie Marta K. i Dariusz M. przewieźli ofiarę samochodem do Łęcznej, gdzie Dariusz M. wrzucił ciało do Wieprza. Zwłok do dziś nie znaleziono.

tys. zł siostrze zamordowanego w formie zadośćuczynienia.

Od tego wyroku apelację złożył zarówno prokurator, jak i obrońcy oskarżonych. Proces przed Sądem Apelacyjnym w Lublinie miał ruszyć we wtorek, 22 września. Marta K. została doprowadzona do sądu przez policjantów z aresztu w Lublinie. Była skuta w kajdanki. W sali sądowej nie było za to Dariusza M. Problem w tym,

że tuż przed rozprawą do sądu wpłynęło pismo od oskarżonej 34-latki z wnioskiem o wyznaczenie obrońcy z urzędu.

- Oskarżona uzasadnia, że wypowiedziała pełnomocnictwo adwokatowi z powodu, ogólnie to ujmując, braku zaufania - przyznał sędzia Jacek Michalski, dodając, że wniosek dotarł do sędziów na dzień przed rozprawą. - Sąd nie ma wyboru, bo faktycznie oskar-

żona Marta K. obecnie nie ma obrońcy. A przy takim zarzucie musi być reprezentowana przez podmiot fachowy - dodał sędzia.

Jednocześnie Marcie K. ustanowiono obrońcę z urzędu i odroczone rozprawę na listopad. Obecny w sali sądowej obrońca Dariusza M. zawnioskował o możliwość uczestnictwa oskarżonego w kolejnej rozprawie. Sąd wyraził na to zgodę.

Obrońcy oskarżonych kwestionują winę swoich klientów. Jednocześnie też kwestionują wymiar kary. Podnoszą, że orzeczona kara jest niewspółmiernie surowa. Prokuratora z kolei domaga się, by sąd zastrzegł, że oskarżeni będą mogli skorzystać z przedterminowego warunkowego zwolnienia nie wcześniej, niż po odbyciu 20 lat kary pozbawienia wolności.

Dominik Smagała

PIŁKA NOŻNA Bez punktów w Stalowej Woli i Chełmie. W sobotę przyjedzie Wisłoka Dębica

Fidziukiewicz katem. „Skrodek” spełnił marzenia

W środku tygodnia piłkarze Podlasia przegrali piąty mecz z rzędu, ale zebrali dobre recenzje. Podopieczni Władimira Geworkiana zdołali wyrównać w 87. minucie, jednak w doliczonym czasie gry stracili gola na wagę punktu.

To drugie spotkanie w tym sezonie, w którym biało-zieloni dali sobie wbić bramkę w dodatkowym czasie. Pierwszy przypadek miał miejsce w Wólce Pełkińskiej. Kamil Kocoł i spółka prowadzili 3:2, jednak w samej końcówce dali gospodarzom powody do radości. Mecz zakończył się podziałem punktów. W środę Stal zdołała trafić do siatki Wiktora Krasowskiego w pierwszej minucie doliczonego czasu gry.

Zaczęło się od prowadzenia miejscowych. Adam Waszkiewicz uderzył z pierwszej piłki po rzucie rżym Piotra Mrozińskiego. Radość trwała krótko. Prawą stroną przedał się Kacper Dmitruk, który dograł do Pawła Zabielskiego. Ten nieczysto trafił w piłkę, która dotarła do Mariusza Chmielewskiego, który piątą pokonał Macieja Siudaka. Jeszcze przed przerwą dał o sobie znać Michał Fidziukiewicz. Rosły napastnik Stali „nożycami” skończył centrę w pole karne Mrozińskiego.

Po przerwie oba zespoły miały swoje szanse, jednak bardzo długo utrzymywało się minimalne prowadzenie miejscowych. Wreszcie w 87. minucie w polu karnym świetnie zachował się Chmielewski, który zwodem wymanewrował trzech obrońców i zagrał do niepilnowanego Przemysława Skrodziuka. II trener Podlasia z prawej strony uderzył wślizgiem z ostrego kąta pod poprzeczkę. Dla 27-latkę to pierwsze trafienie w III lidze. „Skrodek” nie mógł inaczej fetować radości z bramki. Ucałował herb Podlasia. Dla niego występy w zespole z Białej Podlaskiej to spełnienie dziecięcych marzeń.

Gdy wydawało się, że Podlasie wywiezie punkt z „jaskini lwa”, Fidziukiewicz przejął bezpańską piłkę na 14 metrę i uderzył w stronę dalszego słupka. Nieszczęśliwie, piłka odbiła się od Filipa Szabaciuka i wpadła do siatki.

Stal Stalowa Wola - Podlasie Biała Podlaska 3:2 (2:1)

Bramki: Waszkiewicz 20', Fidziukiewicz 40', Szabaciuk 90+1' - Chmielewski 26', Skrodziuk 87'.

Stal: Siudak - Jarosz, Witasik, Mroziński, Waszkiewicz (80' Mistrzyk), Jopek, Zięba, Surmiak (76' Stelmach), Zmorzyński (80' Sobotka),



ROZMOWA Z Przemysławem Skrodziukiem, grającym II trenerem Podlasia

Jeśli całować herb, to tylko Podlasia. Gol mamie

Jakie to uczucie, zdobyć gola w trzeciej lidze?

- Niesamowite. Nie spodziewałem się, że trafię do siatki. Radość była przeogromna. W dodatku dawała nam nadzieję na dobry wynik. Niestety, daliśmy sobie strzelić jeszcze jednego gola i wracaliśmy ze Stalowej Woli na tarczy.

Trafiłeś w wieku 27 lat...

- Jestem niemal najstarszy w drużynie. O kilka miesięcy więcej ma na swoim karku Paweł Zabielski.

Komu dedykujesz trafienie?

- Mamie Beacie. Jest moim wiernym kibicem, chociaż nigdy nie była na moim meczu. Może i lepiej, bo wiem, iż bardzo by przeżywała występ syna. Mimo to, śledzi wyniki Podlasia czy wcześniej Lutni, a do tego kolekcjonuje wycin-

Chorolskij, Fidziukiewicz (90+2' Sępniowski).

Podlasie: Krasowski - Skrodziuk, Szabaciuk, Kosieradzki, Andrzejuk, Zabielski (46' Martynek), Mierzwiński (80' Jemioł),



ki ze „Wspólnoty”. Sercem jest zawsze z moją drużyną.

Ale chociaż widziałą gola w internecie?

- Dokładnie. Skomentowała, że ładnie trafiłem (śmiech - przyp. red.).

Nie każdy zawodnik całuje herb swojego klubu...

- Dokładnie. Ciężko znaleźć zawodników, którzy kochają swój klub. Teraz w piłce liczą się pieniądze. Zdecydowana większość wykonuje swoją pracę i przechodzi do zespołu ze względu na lepsze warunki

Nieścieruk, Kocoł, Dmitruk (75' Całka), Chmielewski.

Żółta kartka: Jarosz.

Sędziował: Bińkowski (Kielce).

finansowe czy szanse na rozwój. Dla mnie w życiu liczy się tylko Podlasie. Ja nigdy nie traktowałem piłki jako pracę, a pasję. To klub, któremu kibicuję od dziecka. Jeśli całować herb, to tylko Podlasia.

Tylko chwilę mieliście nadzieję na dobry wynik...

- Niestety. Daliśmy się zaskoczyć. Filip zaliczył samobójkę, ale gdyby nie dotknął piłki, ona i tak wpadłaby do „sieci”.

Udowodniliście, że można powalczyć z faworytem...

- Byliśmy zabójczo skuteczni. Z trzech sytuacji strzeliliśmy dwie bramki. Oni mieli więcej, ale w drugiej połowie graliśmy dobrą piłkę.



TYPUJE Przemysław Skrodziuk, II trener Podlasia
MECZ ZALEGŁY
Jutrzenka - Orleńa 1:1
MECZE 12. KOLEJKI
Avia - Lewart 5:1
Podlasie - Wisłoka 3:1
Wisła P. - Podhale 1:0
Orleńa - Stal K. 1:1

mp

Szósta porażka Podlasia. Bialczanie ulegli 1:3 Chełmiance

Biało-zieloni przegrywali od 7 minuty, kiedy Dawid Skoczylas dał prowadzenie gościom.

Stratę piłki przy wyprowadzaniu akcji zanotował Tomasz Nieścieruk. Niedługo później wyrównał Gabriel Mierzwiński. 16-latek uderzył z półwoleja sprzed pola karnego. Dla niego to czwarte trafienie w debiutanckim sezonie w seniorach. „Mierzwa” skończył akcję zapoczątkowaną przez Przemysława Skrodziuka, który wrzucił piłkę z autu, głową zgrał ją Kacper Dmitruk, a na 16 metrę koledze wyłożył ją Olaf Martynek.

Tuż przed przerwą nasi po raz drugi spuścili głowy po голу Jakuba Bednara, który huknął po ziemi z 18 metrów. Kropkę nad „i” na kwadrans przed końcem postawił Michał Grądz. Po lewej stronie piłkę stracił Skrodziuk, a Oleksiej Pritulak podał na drugą stronę do Krystiana Wójcika, który wyłożył futbolówkę koledze.

- Popełniliśmy zbyt dużo niewymuszonych błędów. Pierwszy



Gabriel Mierzwiński (pierwszy z lewej) odbiera gratulacje od kolegów. Dla 16-latkę to czwarty gol w sezonie

gol to ewidentna strata Nieścieruka. Mamy wąską kadrę i nawet trudno kogoś posadzić na ławkę, gdyż mamy bardzo wąską kadrę. Liczyłem, że zagramy na podobnym poziomie jak w Stalowej Woli. Wówczas moglibyśmy myśleć o punktach. Niestety, tak się nie stało. Widać było zmęczenie zawodników po wyczerpującym spotkaniu ze Stalą. Dobrze, że teraz mamy chwilę wolnego. Gracze dostali dwa dni wolnego, by zregenerować siły przed Wisłoką - mówi Władimir Geworkian, opiekun Podlasia.

- Przebieg spotkania był wyrównany. Przy 2:1 mieliśmy dwie „setki”. Blisko szczęścia byli: Mariusz Chmielewski i Kamil Kocoł. Pierwszy nie trafił w bramkę, zaś uderzenie „Kocołka” obronił golkipier. Szkoda, bo to był mecz obowiązkowo do wygrania. Straciliśmy gola, ale szybko zdołaliśmy wyrównać. Zagraliśmy słabiej niż w drugiej połowie ze Stalą, ale tworzyliśmy więcej akcji ofensywnych - mówi Przemysław Skrodziuk.

Drugi trener Podlasia podkreśla, że w Chełmie zawsze

ciężko o punkty. - Jako zawodnik naszego klubu nie pamiętam, kiedy stamtąd wywieźliśmy wygraną. Podejrzewam, że miało to miejsce kilka lat temu, jeszcze za pierwszej kadencji trenera Geworkiana. Wówczas występowałem w rezerwach. Trudno, musimy zapomnieć o porażce i wziąć się w garść. Przed nami kolejne wyzwania - dodaje.

Przyjedzie Wisłoka. Prawo serii?

W sobotę o godz. 14:00 bialczanie zmierzą się z Wisłoką. Ekipa z Dębicy w 11 meczach wywalczyła 14 punktów.

Co ciekawe, rywale lepiej spisują się na wyjazdach, gdzie wygrali trzykrotnie, notując również remis i jedną porażkę. - Po spotkaniu podchodzimy jak do każdego przeciwnika. Mamy nadzieję, że nastąpi prawo serii. Po porażce z Jutrzenką i Koroną II wygraliśmy z Hetmanem. Niech po raz kolejny po dwóch przegranych ze Stalą i Chełmianką przyjdą przyjemne chwile - mówi Skrodziuk.

Chełmianka Chełm - Podlasie Biała Podlaska 3:1 (2:1)

Bramki: Skoczylas 7', Bednara 44', Grądz 75' - Mierzwiński 15'.

Podlasie: Szymkowiak - Koto-wicz, Mazurek, Kanarek, Wołos, Adamski (54' Grądz), Bednara, Wójcik, Skoczylas (77' Kożuchowski), Pritulak, Myśliwiecki (66' Dąbrowski).

Podlasie: Krasowski - Skrodziuk (80' Jemioł), Szabaciuk, Nieścieruk (46' Zabielski), Kosieradzki, Andrzejuk, Kocoł, Dmitruk, Mierzwiński (75' Całka), Chmielewski, Martynek.

Żółte kartki: Kanarek - Kosieradzki, Martynek, Kocoł.

Sędziowała: Adamska (Kielce).

Przełamanie za nami

Chełmianka wygrała pierwsze spotkanie w tym sezonie przed własną publicznością. Wcześniej podopieczni Tomasza Złomańczuka, który dosyć niedawno prowadził Podlasie, odnotowali trzy remisy oraz porażkę.

mp

III LIGA

WYNIKI 12. KOLEJKI

Chełm. - Podlasie 1:3

Bramki: Skoczylas 7', Bednara 44', Grądz 75' - Mierzwiński 15'.

ŁKS Łagów - Wisła P. 1:3

Bramki: Imiela 17' - Bartosiak 51' (k), 65', Brągiel 86'.

Wiązownica - Orleńa 1:3

Bramki: Wydra 53' - Nowosadko 64' (k), Baniulis 82', Kobiłka 84'.

Podhale - Jutrzenka 2:0

Bramki: Nawrot 53', Grunt 56'.

Korona II - Wólczanka 1:2

Bramki: Petrović 38' - Pietluch 25', Wrona 75'.

Hetman - KSZO 1:4

Bramki: Turczyn 71' (k) - Trochim 11' (k), 66' (k), Zaklika 32', Chrzanowski 81'.

Wisła S. - Cracovia II 2:1

Bramki: Belczowski 31', Kmiotek 79' - Biernat 36'.

Siarka - Stal St. 1:4

Bramki: Bałdyga 57' - Sziเฟอร์ 21', Fidziukiewicz 35' (k), 41' (k), Chorolskij 47'.

Wisłoka - Avia 0:0

Stal K. - Sokół 0:0

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Wisła Puławy	12	33	33:14
2.	Wisła Sandomierz	12	25	22:11
3.	Sokół Sieniawa	12	24	24:8
4.	Avia Świdnik	11	22	32:11
5.	Wólczanka Wólka Pełk.	11	20	28:18
6.	ŁKS Łagów	11	19	18:14
7.	Stal Stalowa Wola	9	17	17:11
8.	Podhale Nowy Targ	9	17	14:9
9.	Siarka Tarnobrzeg	11	15	16:11
10.	Chełmianka Chełm	11	15	14:16
11.	Wisłoka Dębica	11	14	11:14
12.	Orleńa Radzyń Podlaski	11	14	11:20
13.	Korona II Kielce	11	12	21:22
14.	KSZO Ostrowiec Św.	10	12	16:13
15.	Stal Kraśnik	12	12	13:19
16.	Lewart Lubartów	11	11	15:16
17.	Podlasie Biała Podlaska	10	10	17:31
18.	Cracovia II Kraków	11	8	6:13
19.	KS Wiązownica	11	8	12:25
20.	Jutrzenka Giebułtów	8	6	4:26
21.	Hetman Zamość	11	2	7:29

MECZE ZALEGŁE

Orleńa - Wólczanka 1:6

Bramki: Kobiłka 47' - Szczypek 8', Durda 30', 39', 61', Pietluch 84', Masny 90'.

Stal St. - Podlasie 3:2

Bramki: Waszkiewicz 20', Fidziukiewicz 40', 90+1' - Chmielewski 26', Skrodziuk 87'.

Sokół - Jutrzenka 8:0

Bramki: Drellich 4', Mazurek 11', Purcha 34', 87' (k), Kitliński 56', 61', Hass 64', Kasperkowicz 72'.

Wisła S. - Podhale 2:1

Bramki: Dynarek 80' (s), Belczowski 83' - Lepiarz 10'.

NASTĘPNE KOLEJKI

(03/04.10): Podlasie - Wisłoka (sob., godz. 14:00), Avia - Lewart (sob., godz. 15:00), Wisła P. - Podhale (sob., godz. 15:00), Orleńa - Stal K. (niedz., godz. 15:00), KSZO - Chełmianka, Wólczanka - Hetman, Jutrzenka - Korona II, Sokół - ŁKS Łagów, Cracovia II - KS Wiązownica, Stal St. - Wisła S., Siarka - pauza. **(10/11.10):** Wisła P. - Sokół (sob., godz. 15:00), Lewart - Podlasie (sob., godz. 15:00), ŁKS Łagów - Orleńa (niedz., godz. 15:00), Podhale - Korona II, Hetman - Jutrzenka, Chełmianka - Wólczanka, Wisłoka - KSZO, Siarka - Avia, Stal K. - Cracovia II, KS Wiązownica - Stal St., Wisła S. - pauza.

MECZE ZALEGŁE: (30.09., godz. 15:30): Jutrzenka - Orleńa, (30.09) KSZO - Stal St., (07.10) Siarka - Podhale, (07.10): Cracovia II - Jutrzenka, (07.10): ŁKS Łagów - KS Wiązownica, (14.10., godz. 15:00): Podhale - Podlasie, (14.10): Jutrzenka - Stal St.

mp

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Wólczanka Wólka Pełkińska 1:6, KS Wiązownica - Orlęta 1:3 (0:0)

Z silnymi baty, ze słabymi cenne punkty

O meczu z Wólczanką w Radzynie wszyscy zechcą jak najszybciej zapomnieć, bo sześcioro goli nikt na Warszawskiej nie strzelił od wieków. Mecz w Wiązownicy też nie będzie długo rozpamiętywany: ot, dopisane trzy punkty ze słabym beniaminkiem, może jeszcze pierwszy gol Edvinasa Baniulisa...

Lanie, jakiego wcześniej nie było...

W pierwszej połowie drużyna gości, złożona w dużej części z młodzieży ogranej w rzeszowskich klubach w Centralnej Lidze Juniorów popisywała się kombinacyjną, pomysłową, miłą dla oka grą, która przyniosła efekt w postaci trzech bramek. W przerwie trener zdjął z boiska kompletnie bezproduktywnego Baniulisa i wprowadził Alberta, co przyniosło przynajmniej chwilowy efekt. W 47. minucie Michał Kobiałka popisał się pięknym strzałem z wolnego i w serca kibiców wróciła nadzieja na odwrócenie losów meczu, nie takie cuda przecież III liga widziała. Białozieloni zaatakowali z impetem, kilka razy doszło do spieć w polu karnym gości, zdaniem większości obserwatorów gospodarzom należało się też



Bartosz Idzikowski z pewnością nie będzie o meczu z Wólczanką opowiadał wnukom (jego koledzy z drużyny też pewnie nie...), ale w pozostałych swoich występach młody obrońca udowodnił, że warto stawiać na pracowitych i upartych wychowanków

rzut karny za zagranie ręką jednego z obrońców. Przeciwnicy z tych opresji wyszli jednak cało, rozegrali kilka kontrataków, które z łatwością sfinalizowali Durda i wprowadzeni z ławki Krzysztof Pietluch oraz Kacper Masny. W samej końcówce drugą żółtą kartkę „za gadanie” dostał Arkadiusz Kot i wyłączył się w ten sposób z meczu z Wiązownicą.

Skuteczna prowizorka

Wobec serii kontuzji i wykluczeń, przed niedzielnym meczem trener Artur Bożyk musiał wykazać się kre-

atywnością, zwłaszcza w zestawianiu linii obrony. Ostatecznie wybór padł na Bartosza Idzikowskiego i cofniętego z pomocy Szymona Kamińskiego w roli stoperów, którym na bokach asystowali Karol Rycaj i Kacper Wiater. Pierwsza połowa nie porwała kibiców, minimalną przewagę mieli goście. W drugiej części znowu częściej przy piłce były Orlęta, ale gola zdobyła Wiązownica: Kacper Wydra ładnym strzałem w długi róg pokonał, być może nie najlepiej ustawionego, Bartosza Klebaniuka. Gospodarze poculi krew, byli bliscy podwyższenia, obili poprzeczkę, jed-

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Wólczanka Wólka Pełkińska 1:6 (0:3)

Bramki: Kobiałka (47) – Szczypek (8), Durda (30, 39, 61), Pietluch (84), Masny (90).

Orlęta: Klebaniuk – Idzikowski, Kursa, Kot, Nowosadko, Syryjczyk (85 Kalita), Kamiński, Kobiałka, Rycaj (85 Kuźma), Wojczuk (81 Bożym), Baniulis (46 Perez). Wólczanka: Bieniek – Wach, Wrona, Pawłowski, Peda (80 Gul), Szczypek, Podstolak (80 Baran), Galara, Matofij (56 Pietluch), Olejarka (80 Masny) Durda (67 Bała).

Żółte kartki: Kot (2), Kursa, Kalita, Kamiński (Orlęta).

Czerwona kartka: Kot (Orlęta, 90 min).

Sędziował Nestorowicz (Biała Podlaska)

Widzów: 200

nak goście przetrwali napór. W 63. minucie sędzia podyktował karnego dla Orląt za zagranie ręką i swoją szansę wykorzystał Adrian Nowosadko. W końcówce obie drużyny powalczyły o pełną pulę, jednak szczęście było przy przyjeźdźnych: najpierw w 82. minucie Baniulis uprzedził obrońców i wepchnął piłkę z bliska do bramki, dwie minuty potem piłka dośrodkowywana przez Michała Kobiałkę z boku w światło bramki minęła wszystkich w polu karnym i wpadła do siatki.

KS Wiązownica - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 1:3 (0:0)

Bramki: Wydra 53 - Nowosadko 64 (k), Baniulis 82, Kobiałka 84

KS Wiązownica: Cynar - Sokolenko, Kasia (24 Mac), Kumor (62 Bentkowski), Rop, Dziedzic (Gil 62), Gliniak (Lorenc 88), Janik, Staszczak (82 Bałanda), Wydra, Szafar Orlęta: Klebaniuk - Idzikowski, Nowosadko, Wiater (68 Kalita), Kamiński, Wojczuk, Albertin, Kobiałka, Rycaj, Syryjczyk Baniulis (87 Bożym) Żółte kartki: Janik, Wydra, Mac (wszyscy KS Wiązownica) Sędziował: Mikulski (Lublin) Widzów: 100

Szansa na kolejne punkty

W środę Orlęta zmierzą się na wyjeździe z Jutrzenką Giebułtów (przegrała ostatnio cztery mecze z rzędu), a w niedzielę na Warszawską przyjedzie Stal Kraśnik (punktów ma mniej niż Orlęta, ale wydaje się też, że mierzyla się do tej pory z trudniejszymi przeciwnikami). Powrót do kadry Radosława Kursy, Kota oraz Karola Kality pozwala oczekiwać zdobycia w tych meczach

Co słychać na stadionie?

Przemysław Kośmider (członek Zarządu Orląt): Dziękuję najwierniejszym kibicom!

- Chciałbym w imieniu zarządu bardzo podziękować grupie najwierniejszych i z najdłuższym stażem kibiców Orląt, niegdysiejszych piłkarzy tego klubu, obecnych na każdym meczu u siebie i większości wyjazdów, którzy społecznie pomalowali trybuny na biało-zielono. Kilkanaście miesięcy wcześniej oczyścili je młodzi kibice, teraz seniorzy trybun dopełnili dzieła. Przy okazji też o zepsutym zegarze: naprawa obecnego kosztowałaby ok. 15 tys. zł, bo części trzeba by ściągać z Niemiec. Więc koncentrujemy się w tej chwili na poszukiwaniu sponsora na zakup nowego, ledowego, który kosztuje niewiele więcej. Mam nadzieję, że wiosną już będzie cieszył oczy, a na razie prosimy o cierpliwość. Za to na bocznym boisku, dzięki życzliwości kilku zaprzyjaźnionych z klubem firm, udało się zainstalować oświetlenie. W tej chwili sprawdzamy, czy wystarczające, jeśli okaże się że nie, to pewnie dołożymy kolejne lampy.

punktów, tym bardziej, że potem będzie już o nie wyłącznie trudniej.

Zbigniew Smółko

Triumf w Łagowie. Wiślacy utemperowali beniaminka

Passa dziewięciu meczów bez porażki rewelacyjnego beniaminka z Łagowa przerwana. Wiślacy pokonali tamtejszy ŁKS 3:1, zdobywając jedenasty komplet punktów w bieżącym sezonie.

Na wąskim boisku ze sztuczną nawierzchnią trudno było o finiszne zagrania. Od początku meczu lekką przewagę osiągnęli wiślacy. W 10. minucie z dystansu uderzał Emil Drozdowicz, a dobijał głową Bartłomiej Bartosiak, ale niecelnie. Następnie kilka dośrodkowań i blokowanych uderzeń nie przyniosło efektu bramkowego. Pierwsza ofensywna akcja gospodarzy przyniosła im prowadzenie. Dogranie z prawej strony na gola zamienił Adam Imiela. W 23. minucie głową uderzał Adrian Paluchowski, ale zbyt



Piłkarze Wiśły w Łagowie świętowali jedenastą wygraną w sezonie

lekko. W kolejnej akcji główkował Bartosiak i poprzeczka uratowała gospodarzy. Po upływie pół godziny gry z rzutu wolnego groźnie uderzał Imiela, jednak Piotr Owczarzak w dobrym stylu wybił piłkę na rzut rożny. W 37. minucie

w zamieszaniu pod bramką nasz golkeeper wypuścił piłkę z rąk, ale z bliska pomylił się jeden z miejscowych. Tuż przed końcem pierwszej połowy z dwudziestu metrów uderzył Drozdowicz, ale po palcach golkipera ŁKS-u fut-

bolówka wyszła poza pole gry. W końcówce wiślacy domagali się rzutu karnego, ale gwizdek arbitra milczał.

Na początku drugiej połowy szarżował wprowadzony w przerwie Amarildo, ale obrońcy na spółkę z Piotrem Owczarzakiem zażegnali niebezpieczeństwo. Chwilę później w polu karnym znalazł się Adrian Paluchowski. W sytuacji sam na sam z bramkarzem był ewidentnie popychany przez jednego z obrońców i sędzia wskazał na wapno. Celnym strzelcem okazał się Bartłomiej Bartosiak doprowadzając do remisu. Dwie minuty później ponownie w głównej roli wystąpił Bartosiak, który ładnie uderzył z dystansu, ale pomylił się nieznacznie. W 65. minucie z lewej strony dośrodkował Tomasz Zając, a Bartosiak huknął z pierwszej piłki w długi róg bramki ŁKS-u nie dając szans bramkarzowi na skuteczną inter-

wencję. Ten sam zawodnik pięć minut później mógł skompletować hattricka, ale jego strzał odbił bramkarz. W 86. minucie puławianie nie pozostawili wątpliwości kto jest lepszy w tym meczu. Lewą stroną szarżował Dariusz Brągiel. Skrzydłowy zamarkował dośrodkowanie i oszukał bramkarza posyłając piłkę do siatki. Pomimo rozpaczliwych prób miejscowych wynik nie uległ już zmianie i jedenasty triumf wiślaków stał się faktem.

W przyszłą sobotę podejmiemy na własnym stadionie drużynę Podhala Nowy Targ. Początek zawodów o godzinie 15:00.

ŁKS Łagów - Wiśła Puławy 1:3 (1:0)

Bramki: Imiela 17' – Bartosiak 51' (k), 65', Brągiel 86'.

ŁKS Łagów: Pietras – Kolasa (84' F. Rogoziński), Czerwiak,

Ślebarski, Borowiak (67' Gierczak), Rogala, Uniat (67' Krzeszowski), Mójta (85' Buczek), K. Rogoziński (46' Amarildo), Zaręba, Imiela.

Wiśła: Owczarzak – Cheba, Kiczuk, Cyfert, Pigiel, Skalecki, K. Puton (82' Brągiel), Bartosiak, Zając (68' W. Puton), Drozdowicz (90' Rutkiewicz), Paluchowski.

Żółte kartki: Zaręba, Uniat, Kwiecień, Mójta – Pigiel, Skalecki, Kiczuk, K. Puton.

Sędziował: Gawron (Mielec).

NASTĘPNA KOLEJKA

TYPUJE Mateusz Połynka, dziennikarz „Wspólnoty”

Podlasie - Wisłoka 2:2
Wiśła P. - Podhale 2:2
Orlęta - Stal K. 2:2
Avia - Lewart 1:1

Król + Szewc = trzy punkty Opolanina. Górnik II z piątą porażką

Opolanin ograł 2:1 rezerwy z Łęcznej i wskoczył na drugie miejsce w tabeli. Wygraną zapewniła dwójka: Kamil Król i Daniel Szewc, którzy zapewnili triumf również tydzień wcześniej w Piszczacu.

Gospodarze bardzo szybko wyszli na prowadzenie. Po składnej i zespołowej akcji Dominik Banach dograł w tempo w pole karne do Kamila Króla, który dopełnił formalności. Dla 33-latką była to trzecia bramka w sezonie. Niedługo po przerwie Górnik II wyrównał. Do rzutu wolnego z około 22 metrów podszedł Bartłomiej Kukułowicz. Jego uderzenie odbiło się jeszcze od jednego

z defensorów i zaskoczyło Marusza Adamczyka. Kwadrans przed końcem swojego trzeciego gola w sezonie zdobył Daniel Szewc. Grający trener Opolanina dostał piłkę od Króla po skutecznym pressingu i trafił do siatki obok Jakuba Nowaczka.

- Za nami bardzo ciężki mecz. Górnik II w przekroju całego spotkania miał większe posiadanie piłki, lecz z tego nic nie wynikało. My w pierwszej połowie mogliśmy lepiej zakończyć trzy akcje, zaś po przerwie nawet cztery. Piłkarsko goście byli górą, lecz my byliśmy konkretniejsi - mówi Daniel Szewc.

36-latek przyznaje, że wygrana z Lutnią była bardzo potrzebna zespołowi. - Po serii spotkań bez wygranej, chcieliśmy się przełamać i nastąpiło to na trudnym terenie w Piszczacu. Wróciła wiara

i teraz ponownie triumfowaliśmy. Powiem szczerze, że w obu spotkaniach byliśmy lepsi i zasłużyliśmy na komplety punktów - dodaje.

Szewc wierzy w dobry wynik na koniec rundy. - Każdy trener marzy, by drużyna znalazła się w górnej części tabeli. Fajnie byłoby utrzymać się w czołówce. Do końca roku chcemy zrobić jak najwięcej punktów, bo wiosna zawsze jest ciężka. Dobrze, że odżyliśmy - mówi opiekun Opolanina.

- Zostawiliśmy dobre wrażenie, ale co najważniejsze trzy punkty w Opolu Lubelskim. Fatalne błędy zdecydowały o losach meczu. Gospodarze mieli kilka sytuacji więcej, ale tym razem świetnie prezentował się Jakub Nowaczek, który dobrymi interwencjami utrzymywał nas w okolicach dobrego rezultatu - mówi Sławomir Pogonowski.

Trener Górnika II przyznaje, że umiejętności jego podopiecznych rosną, a gra idzie w dobrym kierunku. - Musimy zachować większą koncentrację. Nie powinniśmy popełniać juniorskich błędów, bo na poziomie seniorskim to niewybaczalne i za to jesteśmy karani - dodaje.

Opolanin Opole Lubelskie - Górnik II Łęczna 2:1 (1:0)

Bramki: Król 3', Szewc 75' - Kukułowicz 55'.

Opolanin: Adamczyk - Sałasiński, Leziak, Siudy, Lutsyk, D. Banach, Matysiak, Drozd (70' M. Banach), Duda, Szewc, Król.

Górnik II: Nowaczek - Kukułowicz, Zagórski, Turek, Kocyla (73' Masztaleruk), Szałachowski,

Zdunek, Iwańczuk, Bujak (80' Obroślak), Pułajdowicz (46' Tomasiak), Cielebąk.

Żółte kartki: M. Banach, Król - Bujak.

Sędziował: Woliński (Lublin).

TYPUJE Daniel Szewc, trener Opolanina

Włodawianka - Opolanin 1:1
Bizon - Lutnia 2:2
Huragan - Powiślak 3:1
Górnik II - Orleń 2:1

TYPUJE Sławomir Pogonowski, trener Górnika II

Włodawianka - Opolanin 1:0
Bizon - Lutnia 1:1
Huragan - Powiślak 1:0
Górnik II - Orleń 2:0

mp

Powiślak pokonał beniaminka. Bohaterem Bernat

Po słabszych wynikach, Powiślak wygrał drugi mecz z rzędu. Triumf z beniaminkiem z Piotrowic nie przyszedł łatwo, jednak podopieczni Kamila Witkowskiego zdołali odwrócić losy meczu. Bohaterem został Damian Bernat.

Mecz mógł rozpocząć się idealnie dla naszych. W 5. minucie Jarosław Milcz wyszedł sam na sam z bramkarzem gości, lecz uderzył zbyt lekko. Obrońca zdołał wybić piłkę z linii bramkowej. W kolejnych fragmentach oba zespoły miały swoje szanse, lecz długo wynik brzmiał remisowo. W 37. minucie po zagranu Damiana Bernata do Milcza ten drugi źle trafił w piłkę, ponownie w sytuacji sam na sam. Bramkarz gości ratował się wejściem w nogi Marcina Gila, lecz sędzia nie dopatrzył się rzutu karnego. W odpowiedzi goście wyszli na pro-



Damian Bernat w drugim meczu z rzędu zapewnił Powiślakowi wygraną, uderzając z rzutu wolnego (fot. Patryk Suszek)

wadzenie. Sebastian Sprawka zdołał oszukać obronę i Michała Bickiego.

W 65. minucie gospodarze wreszcie dopięli swego. Po dośrodkowaniu Bernata z rzutu różnego świetnie odnalazł się Rafał Banaszek. Kapitan Powiślaka uderzeniem głową wyrównał stan spotkania i zdobył swojego pierwszego gola w sezonie. Na kwa-

drans przed końcem podopieczni Kamila Witkowskiego wyszli na prowadzenie. Na strzał z około 20 metrów z rzutu wolnego zdecydował się Bernat. Zawodnik wypożyczony z Wisły Puław tydzień wcześniej w podobnych okolicznościach zapewnił wygraną w Łukowie z Bizonem Jeleniec. W niedzielę dokonał

tego samego. - To trafienie było jeszcze ładniejsze - mówi szkoleniowiec. W doliczonym czasie gry goście mogli wyrównać, lecz na posterunku znalazł się Bicki.

- Z przebiegu spotkania byliśmy zespołem lepszym. Mieliliśmy więcej klarownych sytuacji w pierwszej połowie, ewidentny rzut karny, którego sędzia nie gwizdnął. Dominowaliśmy nad rywalem i zdołaliśmy odwrócić losy meczu. Przy prowadzeniu otrzymaliśmy czerwoną kartkę i musieliśmy w ostatnich minutach mocniej pomyśleć o defensywie, ale się udało - mówi Kamil Witkowski.

Szkoleniowiec Powiślaka przyznaje, że dzień przed meczem ćwiczony był stały fragment gry, po którym jego piłkarze wyrównali. - Rafał znalazł się w tym miejscu, gdzie trzeba było. Nasz kapitan to doświadczonego postać i jest bardzo pomocny naszej ekipie. Wcześniej ustawiałem go w defensywie, ale lepiej dla zespołu, jeśli jest w środku boiska - dodaje.

Powiślak Końskowola - POM Iskra Piotrowice 2:1 (0:1)

Bramki: Banaszek 65', Bernat 77' - Sprawka 42'.

Powiślak: Bicki - Kobus, Ptaszyński, Olszewski, Nowak, Wrzesiński, Sułek, Banaszek, Gil (59' Pryliński), Bernat (89' Kabasa), Milcz.

Żółta kartka: Kobus.

Czerwona kartka: Kobus 78', za dwie żółte kartki.

TYPUJE Kamil Witkowski, trener Opolanina

Włodawianka - Opolanin 2:1
Bizon - Lutnia 2:2
Huragan - Powiślak 1:2
Górnik II - Orleń 2:1

mp

Wisła bardzo pewna. KS Drzewce ze Stalą

Nie było niespodzianki w meczu Wisły Puławy ze Stalą Poniatową w ramach Pucharu Polski na szczeblu okręgowym.

Podopieczni Mariusza Pawlaka rozbili 7:1 ekipę z Klaszyskiej. Dwa trafienia zaliczył Andrzej Rutkiewicz. 19-latek kilka dni temu został zawodnikiem Wisły. Wychowanek Cracovii Kraków przeniósł się na zasadzie wolnego transferu.

Trzy debiuty

Oprócz Rutkiewicza szansę występu w pierwszej drużynie Dumy

Powiśla otrzymali: 15-letni Marcel Kąkol oraz o rok starszy Jakub Konc.

Stal Poniatowa - Wisła Puławy 1:7 (0:5)

Bramki: Stałęga 82' (k) - Rutkiewicz 29', 42', Bartosiak 31' (k), K. Puton 35', Drozdowicz 40' (k), Kacprzycki 68', W. Puton 74'.
Wisła: Socha - Pigiel (59' Kąkol), Kuban, Cyfert, Kiczuk (46' Piotrowski), Skalecki, K. Puton (46' W. Puton), Bartosiak (59' Kacprzycki), Drozdowicz (59' Konc), Zając, Rutkiewicz (59' Paluchowski).



Emil Drozdowicz i spółka bardzo pewnie ograli Stal Poniatową

WYNIKI IV RUNDY PP

Stal Poniatowa - Wisła Puław 1:5
Lublinianka Lublin - Avia Świdnik 0:3

Sokół Konopnica - Stal Kraśnik 1:5
Błękit Cyczów - POM Iskra Piotrowice 1:1, k. 3:0

Powiślak Końskowola - Świdniczanka Świdnik 2:2, k. 1:3
Granit Bychawa - Opolanin Opole Lubelskie 2:2, k. 4:2
KS Drzewce - wolny los

Z LZS-em albo Lewartem

Rywalem Wisły w kolejnej rundzie będzie lepszy z pary LZS Poniatowa Wieś - Lewart Lubartów. Spotkanie odbędzie się 29 września o godz. 16:00.

PARY V RUNDY PP (07.10., godz. 15:45)

Wisła Puławy - LZS/Lewart Granit - Świdniczanka KS Drzewce - Stal K. Błękit - Avia

mp

IV LIGA - gr. I

WYNIKI 10. KOLEJKI

Opolanin - Górnik II 2:1
Orleń - Lublin. 1:4
Start - Huragan 1:1
Powiślak - POM 2:1
Sparta - Bizon 0:0
Lutnia - Włodaw. 3:2

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Huragan Między. Podl.	10	22	22:9
2.	Powiślak Końskowola	9	20	27:14
3.	Lutnia Piszczac	10	19	16:12
4.	Opolanin Opole Lub.	10	18	19:18
5.	Włodawianka Włodawa	10	17	23:11
6.	Lublinianka Lublin	10	16	18:14
7.	POM Iskra Piotrowice	10	12	14:16
8.	Bizon Jeleniec	10	10	13:16
9.	Sparta Rejowiec Fabr.	10	9	6:21
10.	Start Krasnystaw	10	9	10:15
11.	Górnik II Łęczna	9	8	10:13
12.	Orleń Łuków	10	5	9:28

NASTĘPNE KOLEJKI

(03/04.10): Bizon - Lutnia (sob., godz. 15:00), Huragan - Powiślak (sob., godz. 15:00), Górnik II - Orleń (sob., godz. 11:00), Włodawianka - Opolanin (niedz., godz. 15:00), POM Iskra - Sparta, Lublinianka - Start.
(10/11.10): Górnik II - Start (sob., godz. 11:00), Lublinianka - Powiślak (sob., godz. 11:00), Bizon - Włodawianka (sob., godz. 15:00), Opolanin - Orleń (niedz., godz. 15:00), Huragan - Sparta (niedz., godz. 15:00), POM Iskra - Lutnia (niedz., godz. 15:00).

mp

IV LIGA - gr. II

WYNIKI 10. KOLEJKI

Gryf - Unia H. 2:0
Victoria - Kłos 2:0
Granit - Unia B. 4:1
Tomasz - Krysztal 2:2
Świdnicz. - Huczwa 1:2
Grom - Łada 5:0

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Tomasovia Tom. Lub.	10	28	38:3
2.	Victoria Żmudź	10	25	17:5
3.	Świdniczanka Świdnik	10	19	28:14
4.	Gryf Gmina Zamość	10	17	13:15
5.	Granit Bychawa	10	16	19:13
6.	Krysztal Werbkowice	10	15	17:12
7.	Huczwa Tyszowce	10	14	19:16
8.	Grom Różaniec	10	13	18:11
9.	Unia Hrubieszów	10	12	10:16
10.	Kłos Gmina Chełm	10	10	10:19
11.	Unia Białopole	10	3	12:29
12.	Łada Biłgoraj	10	0	2:50

NASTĘPNE KOLEJKI

(03/04.10): Łada - Gryf, Huczwa - Grom, Krysztal - Świdniczanka, Unia B. - Tomasz, Kłos - Granit, Unia H. - Victoria.
(10/11.10): Gryf - Victoria, Unia H. - Granit, Kłos - Tomasz, Unia B. - Świdniczanka, Krysztal - Grom, Huczwa - Łada.

mp



Gmina
Opole Lubelskie



Powiat
Opolski



STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Ciekot

tel. 517 070 790

agnieszka.ciekot@gmail.com

Bez środków z Funduszu Dróg Samorządowych tych inwestycji nie dałoby się zrealizować

W półtora roku przebudowali 11,5 kilometra dróg. Były wojewoda: To gigantyczny sukces inwestycyjny



W Niezdowie wstęgę symbolizującą zakończenie inwestycji drogowych przecinali wiceminister finansów, parlamentarzyści, opolscy samorządowcy, proboszcz parafii, przedstawiciele mieszkańców i wykonawców inwestycji

KOSZT INWESTYCJI DROGOWYCH GMINY OPOLE LUBELSKIE zrealizowanych w latach 2019-2020:

- Wólka Komasycka (995 m) – 400,5 tys. zł
- Kluczkowice Wieś (950 m) – 911,2 tys. zł
- ul. Graniczna we Wrzelowcu (462 m) – 180,1 tys. zł
- Sewerynówka – Dębiny (1768 m) – 119,3 tys. zł
- Nowe Komasyce (995 m) – 963,7 tys. zł
- Ożarów – droga do składowiska (950 m) – 755,9 tys. zł
- Kluczkowice Osiedle (421 m) – 468,3 tys. zł
- ul. Wiejska – Grabówka (1642 m) – 906,1 tys. zł
- ul. Dolna – 478,4 tys. zł
- Niezdów (2458 m) – 5,9 mln zł
- Góry Kluczkowickie (797 m) – 379,1 tys. zł



Piotr Patkowski,
wiceminister finansów

Drogi, tak jak polityka rządu, może prowadzić w dół i w górę. I taki program jak Fundusz Dróg Samorządowych prowadzi tylko i wyłącznie rozwój samorządowy, rozwój gminy i całej Polski w górę. Mam nadzieję, że ten rozwój będzie kontynuowany. Dobrze, aby programy rządowe tak potrzebne, tak pożyteczne, zawsze generowały trochę więcej potrzeb, niż jest środków. Z wielką przyjemnością jako ministerstwo finansów, jak rząd, jako polskie państwo, dokładamy pieniędzy tam, gdzie są one najbardziej potrzebne.



Stanisław Gogacz,
senator RP

Nie zapominajmy, że te drogi to część dróg, która składa się na sieć dróg w całej Polsce. Także państwa radość z tych dróg jest naszą radością, że Polska pięknieje, że Polska posiada coraz lepsze sieci drogowe. Wszyscy wiemy dobrze, że warunkiem koniecznym do rozwoju lokalnego, rozwoju regionalnego, rozwoju państwa jest jakość i komunikacja. I taka komunikacja za pomocą tych dróg będzie zapewniona.



Przemysław Czarnek,
poseł RP

Dzisiaj na poważnie możemy świętować gigantyczny sukces inwestycyjny miasta i gminy Opole Lubelskie. Sukces inwestycyjny, który jest znakomitą fundamentem pod rozwój tego miasta, regionu. To samo dzieje się na poziomie starostwa. Nikt tu tyle nie budował, nawet jakiejś namiastki tych 52 km dróg. Otóż to jest właśnie nieprawdopodobny postęp naszego państwa, naszego województwa, no i takich gmin i miast jak Opole Lubelskie.



Dariusz Piotrowski,
starosta opolski

Serce rośnie, dusza się raduje, widząc skalę i ogrom tych inwestycji, które realizuje nie tylko gmina Opole Lubelskie, ale także i powiat opolski. Przez kilkanaście lat nie doczekaliśmy się takich inwestycji, takiej poprawy stanu bezpieczeństwa, jak teraz nam się udało to zrobić w ciągu półtora roku. W klasyfikacji ilości złożonych wniosków do FDS oraz ilości wykonanych już dróg powiatowych plasujemy się na drugiej pozycji za powiatem chełmskim, który wykonał około 66 km dróg. My jesteśmy w trakcie budowy 52 km.



Sławomir Plis,
burmistrz Opola Lubelskiego

Te drogi pamiętały lata 60-70-te ubiegłego stulecia. Skomunikowaliśmy nasze miasto, gminę z innymi ważnymi ciągami komunikacyjnymi – drogami wojewódzkimi, z innymi miejscowościami i miastami, tak żeby mógł ten rozwój się dokonywać. Bez tych środków nie udało się nam na pewno tego zadania tak ogromnego, tak ważnego dla naszej gminy wykonać. Nie poprzestajemy na tym. Dalej korzystamy i składamy wnioski do FDS, walczymy o rządowe wsparcie.



Angelika Strawa,
sołtys wsi Niezdów

Jesteśmy bardzo szczęśliwi z wykonania tej inwestycji, ponieważ usprawniła ona ruch w naszej miejscowości, a także poprawiła bezpieczeństwo osób mieszkających tu. Miejscowość jest dość duża, dużo jest mieszkańców i ruch jest duży. Teraz jest o wiele bezpieczniej niż do tej pory.

Kierowcy się cieszą, bo po nowych drogach można jeździć jak po stole. Dzieśięć odcinków gminnych dróg przeszło kapitalny remont. Ich koszt sięgnął 11 mln zł.

Władze gminy Opole Lubelskie z przytupem zakończyły realizację dziesięciu inwestycji drogowych, z którymi zmagaly się od ubiegłego roku. Na ich wykonanie gmina

otrzymała z Funduszu Dróg Samorządowych w sumie blisko 7,5 mln zł. Z własnego budżetu dołożyła 4 mln zł.

- W ciągu niespełna dwóch lat, dzięki wsparciu z Funduszu Dróg Samorządowych, mogliśmy przeprowadzić inwestycje w infrastrukturę drogową w całej gminie na niespotykaną dotąd skalę. Łącznie z drogami powiatowymi wykonanych zostało około 50 km dróg. Bez dobrej współpracy ze starostą opolskim Dariuszem

Piotrowskim takie efekty działań byłyby niemożliwe – podkreśla z satysfakcją Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego.

Uroczyste zakończenie realizowanych przez gminę Opole Lubelskie inwestycji drogowych miało miejsce w ubiegły wtorek, w Niezdowie. W tej miejscowości dzięki środkom z FDS udało się przebudować całą drogę. Mieszkańcy nie kryli radości.

- Radość mieszkańców jest naprawdę bardzo duża, bo po 30 latach doczekaliśmy się zrobienia

drogi. Dzieci mogą bezpiecznie chodzić już do szkoły, a osoby starsze z laseczką bezpiecznie przejść do sklepu, co wcześniej było bardzo trudne – przyznaje Zofia Wicha, mieszkanka Niezdowa.

Ale nie tylko po pieniądze z FDS sięgała gmina. Urzędnikom udało się pozyskać również dofinansowanie z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych na wykonanie odcinka drogi w Górach Kluczkowickich.

Opole wsparło też powiat, dofinansowując przebudowę pięciu odcinków dróg powiatowych przebiegających częściowo przez teren gminy. Na ten cel władze gminy przekazały trzy miliony złotych. Opolscy samorządowcy zgodnie przyznają, że gdyby nie Fundusz Dróg Samorządowych, tak wielu dużych inwestycji nie udało się zrealizować w tak krótkim czasie.

Władze gminy i powiatu na laurach nie spoczywają. Zapew-

niają, że to nie koniec modernizacji infrastruktury drogowej. W przyszłym roku chcą realizować kolejne inwestycje drogowe. Gmina ubiega się o dofinansowanie z FDS na dokończenie dwóch ulic miejskich, Owocowej i Zielonej. Z kolei powiat złożył wnioski na przebudowę trzech ulic w Opolu Lubelskim – Podzamcze, Al. 600-lecia oraz ulica Parkowa.

Agnieszka Ciekot

Sielska mistrzynią Polski



Alicja Sielska wraz z trenerem Sławomirem Muratem

Przed tygodniem informowaliśmy o złotych medalach, jakie wywalczyła sztafeta 4 x 100 metrów kobiet. Ostatniego dnia Mistrzostw Polski do lat 18 w Radomiu wielki sukces odniosła Alicja Sielska.

17-latką triumfowała w biegu na 100 metrów przez płotki. Zawodniczka pochodząca z Kędzierzyna Koźła zdobyła złoto w silnie obsadzonym finale z czasem

13,84 s. Na szóstej pozycji uplasowała się wracająca po przerwie spowodowanej urazem Wiktoria Oko z czasem 14,22 s. Finał B wygrała z kolei Zuzanna Gozdera, bijąc czasem 14,20 s swój rekord życiowy.

Sielska wzięła również udział w konkursie skoku w dal. W finale wywalczyła szóste miejsce z wynikiem 5,41 m. Triumfowała Anna Matuszewicz (MKL Toruń) - 5,87 m, przed Anną Kłosińską (UKS Vis Skierniewice) - 5,72 m oraz Anną Rugowską (WLKS Wrocław) - 5,69 m.



ROZMOWA Z Alicją Sielską, mistrzynią kraju w biegu na 100 m przez płotki

Mama wierzyła we mnie do końca

Spodziewałaś się złota?

- Po kilku dniach ciężkich startów w sztafecie i skoku w dal moje myślenie się troszeczkę zmieniło. Moje nogi jak i organizm były zmęczone i musiałam dobrze nastawić się psychicznie, żeby dobrze ukończyć bieg. Po biegach eliminacyjnych myślałam o medalu, ale nie złotym.

To jedno z największych osiągnięć w życiu?

- Moim największym osiągnięciem jest tytuł rekordzistki Polski w biegu na 80 metrów przez płotki. Myślę, że również jest to mój największy sukces, ponieważ ciężko pracowałam, żeby w końcu po kilku latach zabyć na płycie stadionu.

Jak to się stało, że przeniosłaś się z Chemika Kędzierzyn Koźle do Wisły Puławy?

- Niestety, po kilku latach treningi w Kędzierzynie nie przynosiły już żadnych sukcesów, dobrych wyników i czułam, że stoję w miejscu. Po nieudanych startach

straciłam nadzieję na jakiegokolwiek sukcesy. W czasie pandemii Sławomir Murat zadzwonił do mnie z propozycją przejścia do Wisły. Przyjęłam propozycję i po kilku tygodniach znalazłam się w Puławach. Jestem tutaj już trzy miesiące.

Wywalczyłaś z koleżankami również złoto w sztafecie oraz szóste miejsce w skoku w dal. W czym tak naprawdę się specjalizujesz?

- Moją specjalizują są płotki. Miałyśmy szansę na medal w biegu sztafetowym 4 x 100 metrów i nie mogłyśmy przegapić takiej szansy. Skok w dal to wyłącznie zabawa. Startowałam w Lublinie na zawodach w skoku w dal, miałam kilka lądowań na pasku. Nie przygotowywałam się do tej konkurencji. Troszkę techniki zostało mi z wieloboju, dołożyłam szybkość i dostałam się do finału. Uważam, że jak na brak przygotowania to świetnie sobie poradziłam.

Komu z bliskich dedykujesz

złoto?

- Medal chciałabym dedykować moim bliskim, rodzinie, trenerowi Andrzejowi Saczce, trenerowi Sławomirowi Muratowi. Szczególnie chciałabym podziękować mamie Agnieszce i dedykować jej ten sukces. Była ona jest moim największym wsparciem podczas ciężkich chwil, podczas moich upadków, moich humorków, porażek, sukcesów. Nigdy ze mnie nie zrezygnowała i za to jej dziękuję. Chciałabym podziękować osobom, które mnie wspierały, motywowały i we mnie wierzyły.

Jakie masz marzenia związane z płotkami?

- Jeśli zdrowie pozwoli na dalsze bieganie, chciałabym pojechać na Mistrzostwa Europy i je wygrać. Niestety, nie wybiegam za bardzo w przyszłość. Staram się żyć teraźniejszością. Nie wiadomo, co przyniesie jutro. Żyjemy w czasie pandemii i trudniej mi jest jakkolwiek wypowiedzieć się na temat dalszego rozwoju.

Reprezentantki naszego klubu nie dały szans rywalkom i pewnie wygrały z czasem 47.80 s, co jest ich najlepszym rezultatem w tym roku. W pokonanym polu zosta-

ły AZS AWF Gorzów (48.06 s) oraz faworyzowane zawodniczki MKS MOS Wrocław (48.16 s).

mp

Medale na pomoście. Kuba i Mateusz ze złotem



Złoty medal zdobył Mateusz Kozak



Jakub Wojtyła został mistrzem województwa w podnoszeniu ciężarów w kategorii 81 kg

Podopieczni Roberta Boruckiego, Dariusza Butryna oraz Witolda Guza zaliczyli pozytywne starty podczas Mistrzostw Województwa Lubelskiego młodzików i młodziczek do lat 15 w podnoszeniu ciężarów. Ekipa Wisły wywalczyła cztery medale.

Jakub Wojtyła został mistrzem województwa w podnoszeniu ciężarów w kategorii 81 kg. Nasz zawodnik zaliczył wszystkie sześć podejść

i poprawił rekordy w rwaniu, podrzucie i dwuboju. Kuba w rwaniu uzyskał 64 kg, w podrzucie 77 kg, a w dwuboju 141 kg.

Również złoty medal zdobył Mateusz Kozak, który wyrwał 432 kg, podrzucił 53 kg, co dało 96 kg w dwuboju.

Aleksandra Ślusarska została wicemistrzynią województwa w podnoszeniu ciężarów w kategorii wagowej do 71 kg. W rwaniu uzyskała 32 kg, w podrzucie 48 kg, poprawiając o 3 kg swój rekord życiowy. W dwuboju uzbierała 80 kg.

Zuzanna Podlaszczak zdobyła brązowy medal. Zuzia w swoim



Aleksandra Ślusarska została wicemistrzynią województwa w podnoszeniu ciężarów w kategorii wagowej do 71 kg

drugim starcie zaliczyła w rwaniu 22 kg, w podrzucie 32 kg, poprawiając „życiówkę” o 4 kg, co dało 54 kg w dwuboju.

mp

Znamy kolejnych mistrzów

Za nami kolejny turniej w ramach tegorocznego Grand Prix Puław w szachach. Zawody odbyły się tradycyjnie w systemie 5-rundowym i ostatecznie w poszczególnych grupach triumfowali: Woś Barbara (do 10 lat), Bronisz Paulina (kobiety), Kopiński Piotr (juniorzy), Siedliski Daniel (seniorzy).

KLASYFIKACJA KOŃCOWA DZIEWCZĘTA DO 10 LAT

1. Barbara Woś (Puławy), 2. Nel Łaszcz (Puławy).

KOBIETY

1. Paulina Bronisz (Puławy), 2. Amelia Woś (Puławy).

JUNIORZY

1. Piotr Kopiński (Puławy), 2. Kajetan Taracha (Pożóg), 3. Jan Taracha (Pożóg).

SENIORY

1. Daniel Siedliski (Chodlik), 2. Tadeusz Taracha (Pożóg), 3. Krzysztof Szczęśniak (Puławy), 4. Tomasz Siedliski (Chodlik), 5. Robert Błaziak (Karczmiska), 6. Bogusław Dąbrowski (Puławy), 7. Paweł Kruk (Puławy).

Zagraj w październiku

Kolejne zmagania szachowe odbędą się 10 października. Początek o godz. 10:00 w gościnnych progach Młodzieżowego Domu Kultury. Chętni zmierzają się w kategoriach: dziewczęta do 12 lat, kobiety, chłopcy do 15 lat, mężczyźni 16 lat i starsi.

mp

Tenisiści w niedzielę

Puławskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej w Puławach zaprasza chętnych do udziału w Grand Prix Puław w tenisie stołowym.

Najbliższe zmagania odbędą się 4 października w hali ZSO nr

1 im. KEN (ul. Kaniowczyków). Początek o godz. 10:00. Chętni zmierzają się w grupach wiekowych: do 15 lat, 16-39 lat, 40-55 lat, 56 lat i starci oraz w grach debłowych.

mp

KLASA O

WYNIKI 9. KOLEJKI

Wisła II - Niemce 4:2
Avia II - Garbarnia 4:0
Stróża - Orion 1:3
Piaszkovia - Polesie 0:3
Mazowsze - Stal 3:4
Ruch - Motor II 1:9
Tęcza - Sokół 0:0
Orzeł - Janowianka 1:1

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Motor II Lublin	9	27	60:13
2.	Janowianka Janów Lub.	9	22	42:11
3.	Orion Niedzwica	9	19	22:11
4.	Ruch Ryki	9	15	27:23
5.	Polesie Kock	9	15	16:20
6.	Avia II Świdnik	9	15	23:21
7.	Wisła II Puławy	9	15	23:26
8.	Stal Poniatowa	9	15	19:17
9.	Orzeł Urzędów	9	13	18:13
10.	Garbarnia Kurów	9	13	22:19
11.	Sokół Konopnica	9	12	23:17
12.	GKS Niemce	9	9	15:25
13.	LKS Stróża	9	8	15:28
14.	Piaszkovia Piaski	9	6	12:37
15.	Tęcza Bełżyce	9	4	6:25
16.	Mazowsze Stężyca	9	3	9:28

NASTĘPNA KOLEJKA (03/04.10):

Garbarnia - Wisła II (sob., godz. 15:00), Orion - Janowianka, GKS Niemce - Orzeł, Sokół - Avia II, Motor II - Tęcza, Stal - Ruch, Polesie - Mazowsze, LKS Stróża - Piaszkovia.

KLASA A

WYNIKI 8. KOLEJKI

Żyrzyniak - Drzewce 1:5
Wodniak - Serokomla 3:2
Amator - KS Góra 2:0
Michów - Orły 1:1
Draco - Skrobow 7:6
Wilki - Gabaryty - przeł.
Bogucin - Hetman - przeł.
Wawel - Kadet - przeł.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	KS Drzewce	8	24	51:3
2.	Hetman Gołęb	7	21	31:7
3.	Żyrzyniak Żyrzyn	8	21	26:6
4.	Draco Kowala	8	16	23:29
5.	Wodniak Piotrawin	8	13	19:17
6.	Serokomla Janowiec	8	12	18:15
7.	Amator Rososz-Leop.	8	12	26:16
8.	BKS Bogucin	7	12	19:15
9.	KS Góra Puławska	8	12	17:16
10.	LKS Skrobow	8	9	19:28
11.	Wilki Wilków	7	7	11:24
12.	Wawel Wąwolnica	7	6	9:15
13.	Kadet Lisów	7	6	9:15
14.	Gabaryty Dęblin	7	4	4:17
15.	GLKS Michów	8	4	13:29
16.	Orły Kazimierz	8	1	5:35

NASTĘPNA KOLEJKA

(03/04.10): Serokomla - Wilki (sob., godz. 15:30), KS Drzewce - Wodniak (niedz., godz. 14:00), LKS Skrobow - Żyrzyniak (sob., godz. 11:00), Hetman - Draco (sob., godz. 14:00), Orły - Wawel (niedz., godz. 15:00), KS Góra Puławska - GLKS Michów (niedz., godz. 16:00), Gabaryty - Amator, Kadet - BKS Bogucin.

KLASA B

WYNIKI 6. KOLEJKI

Cisy - Orleńta 10:0
Garbarnia - Stacja 6:0
Czarni - Powiślak II 2:3
Leokadiów - Abramów 3:1
Legion - Zawisza - przeł.
Gigant - Piekielek - przeł.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Cisy Natęczów	6	18	25:4
2.	Zawisza Garbów	5	15	29:8
3.	SKS Leokadiów	6	13	20:11
4.	Powiślak II Końskowola	6	12	20:16
5.	Czarni/Orleńta Dęblin	6	7	13:15
6.	GKS Abramów	6	6	7:13
7.	Gigant Przytoczno	5	6	12:17
8.	Garbarnia II Kurów	6	6	21:18
9.	Piekielek Przykwa	5	6	11:18
10.	Stacja Natęczów	6	3	5:22
11.	Orleńta Nowodwór	6	3	9:29
12.	Legion Tomaszowice	5	3	9:16

NASTĘPNA KOLEJKA

(03/04.10): Orleńta - SKS Leokadiów (niedz., godz. 11:00), Zawisza - Cisy (niedz., godz. 13:00), Powiślak II - Legion (niedz., godz. 15:00), Stacja - Czarni/Orleńta (niedz., godz. 16:00), Piekielek - Garbarnia II (niedz., godz. 13:00), GKS Abramów - Gigant.

Gmina
WilkówGmina
KarczmiskaGmina
ŁaziskaGmina
Józefów nad Wisłą

Na „Ptasiej wyspie” znajduje się m.in. największa w Polsce kolonia mew białogłowych

Żeby ptakom na wyspie żyło się jak w raju



Na Wiśle koło Wilkowa znajduje się ptasia wyspa zaliczana do przyrodniczych pereł w skali kraju

GM. WILKÓW: „Ptasia wyspa” powoli zaczyna przypominać las. Rosnące coraz wyżej drzewa i krzaki zniechęcają ptactwo do rozmnażania się. Z odsieczą przyszli wolontariusze Fundacji Ptasie Horyzonty.

„Ptasia wyspa” to przyrodnicza perełka w skali kraju. Znaleźć ją można na Wiśle, na wysokości Zastowa Karczmiskiego. Pieczę nad nią trzymają przyrodnicy i ornitolodzy, którzy dbają o to, aby na wyspie ptakom żyło się jak w prawdziwym raju.

Ruszyli z odkrzaczaniem

Pracy mają przy tym sporo, bo wiślaną wysepkę trzeba regularnie odkrzaczać.

- Od kilku lat wyspa stopniowo zarasta, głównie klonem jesionolistnym, topolami i wierzbami. Piaszczysta i trawiasta wyspa na naszych oczach powoli zamienia się w las. Dlatego należy ją regularnie odkrzaczać, by ptaki się nie wyniosły – przyznaje Anna Floryszek-Kosińska z Fundacji Ptasie Horyzonty.

Wielkie sprzątanie już ruszyło w ramach projektu „Wyspa życia w gminie Wilków – pomagamy ptakom” realizowanego przez fundację.

- Jego głównym celem jest poprawa stanu siedliska najcen-

niejszej przyrodniczo wiślanej wyspy na Lubelszczyźnie i wzrost liczebności kaczek, gniazdujących w dziuplach dla których tworzone są nowe miejsca gniazdowe – tłumaczy.

Na realizację tych zadań organizacja z Niedrzwicy Dużej pozyskała pieniądze z programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich.

- We wrześniu odbyły się już pierwsze walki z roślinnością. Jesienią planowane są kolejne prace porządkowe na wyspie – zapowiadają wolontariusze.

Przyrodnicza perełka

„Ptasia wyspa” to raj dla ptactwa, ale też i ogromna uciecha dla przyrodników, którzy mają tu naprawdę co podziwiać.

FUNDACJA PRASIE HORYZONTY

- powołana do życia w 2019 roku przez pasjonatów i miłośników przyrody. Swoją siedzibę ma w Niedrzwicy Dużej. Przedmiotem jej działalności jest realizacja wszelkich działań czynnych na rzecz ochrony przyrody, a także poznanie rozmieszczenia i liczebności ptaków na terenie Lubelszczyzny, monitoring zmian awifauny na tle przeobrażeń środowiska, prowadzenie inwentaryzacji walorów przyrodniczych regionu, rozbudzanie w społeczeństwie zainteresowań przyrodniczych, edukacja ekologiczna.

- W jednym miejscu gniazdują tu corocznie wszystkie gatunki ptaków charakterystyczne dla wiślanych łąk i wysp – mówi Floryszek-Kosińska.



W odkrzaczanie „Ptasiej wyspy” zaangażowała się Fundacja Ptasie Horyzonty z Niedrzwicy Dużej



Wyspa niestety zarasta i należy ją regularnie odkrzaczać, by ptaki się nie wyniosły



Gniazdują tu bardzo rzadkie ostrzygojady



Spotkać można również mewy siwe i czarnogłowe

Na wyspie spotkać można największą w Polsce kolonię mew białogłowych. Gniazdują tu bardzo rzadkie ostrzygojady, sieweczki, mewy śmieszki, siwe i czarnogłowe

Agnieszka Ciekot

Zbiórka krwi w Chodlu

Krw w szpitalach nigdy pod dostatkiem. A tym bardziej w czasach pandemii. Dlatego też w Chodlu organizowana jest na początku października akcja propagująca honorowe krwiodawstwo.

Już dziś zapraszają do udziału w niej Klub Honorowych Dawców Krwi działającym przy firmie Spomaz w Bełżycach oraz Koło Gospodyń Wiejskich „Chodelanki” z Chodla.

Zbiórka przeprowadzona zostanie 4 października w ambulanse

Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa, który zatrzyma się przy ulicy Rynek. Krew oddawać mogą osoby pełnoletnie i zdrowe w godzinach 8.30 – 12.30.

ja

Karczmiska też walczą o maszt

Nie tylko Chodel, Józefów nad Wisłą i Opole Lubelskie walczą o maszt, na którym dumnie będzie mogła powiewać polska flaga narodowa. Do rządowego projektu „Pod białą-czerwoną” przystąpiła również gmina Karczmiska.

Wójt zachęca mieszkańców do udziału w głosowaniu internetowym. To jego wynik przesądzi o tym, czy w Karczmiskach stanie maszt. Jest on w zasięgu ręki. Wystarczy bowiem sto oddanych głosów poparcia. Głosować można do 11 listopada.

- Wstępna lokalizacja masztu została zaplanowana na placu Niepodległości w Karczmiskach Pierwszych, na skwerku obok pomnika „Pamięci poległych bohaterów z Karczmisk za niepodległość Ojczyzny z okresu 1918-1920 r.” – zapowiada wójt Janusz Goliński.

(ja)

W Wilkowie ruszyła budowa stołówki

Szkoła Podstawowa w Wilkowie po latach doczeka się stołówki z prawdziwego zdarzenia.

Podstawówka nie miała nigdy stołówki szkolnej. Korzystała z cateringu.

- O wykonanie stołówki zabiegali rodzice i dzieci, którzy chcieli, aby wszystko było świeże i na czas podane. Mamy kuchnię i czasami był w niej podgrze-

wany catering dla maluchów – mówi Daniel Kuś, wójt gminy Wilków.

Stołówka powstanie w części budynku po gimnazjum. Urzędnicy wybrali już wykonawcę, wójt podpisał z nim umowę. Prace mają ruszyć lada dzień. Firma zacznie je od wykonania oddzielnego wejścia. Póki co czeka na dostawę zamówionych drzwi zewnętrznych.

Na wyposażenie szkolnej stołówki, samorząd Wilkowa po raz trzeci będzie próbowała pozyskać dofinansowanie z ministerstwa edukacji. Jeśli go nie dostanie, będzie musiał pokryć koszty ze środków własnych. Tak jak i prace budowlane.

(ac)

Nikt nie chciał robić dachu

Za pierwszym podejściem nie udało się wybrać firmy, która przebudowałaby dach na budynku Gminnego Centrum Kultury w Józefowie nad Wisłą. Urzędnicy ogłosili drugi przetarg.

I czekają na oferty firm do 5 października, licząc, że tym razem uda im się wybrać wykonawcę. Pierwszym razem nie zgłosił się nikt. Dach musi zostać wymieniony z uwagi na realizowany przez gminę projekt termomodernizacji

całego budynku. W jego ramach zaplanowany jest montaż kolektorów słonecznych na dachu. Dlatego też eternitowy dach zastąpić ma pokrycie ekologiczne.

ac



Kto i za ile wydrukował ulotkę starosty?

TAJEMNICA!

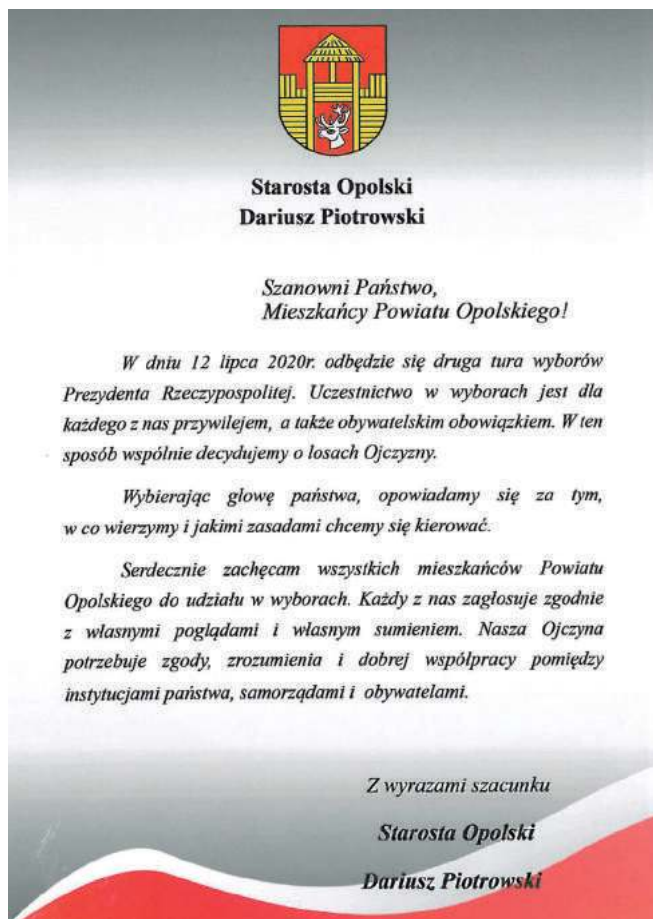
Nie powiat, ale tajemniczy sponsor zapłacił za druk ulotki, którą przed wyborami prezydenckimi wysłał starosta do mieszkańców. Z kasy podatników władarz powiatu miał pokryć jedynie koszty dystrybucji.

Dariusz Piotrowski nie chciał ujawnić nam, komu zlecił druk materiału, mimo że pytaliśmy o to trzy razy. Twierdził jedynie, że za druk powiat nie zapłacił nie! A jedynie poniesione koszty związane są z dystrybucją ulotki. Jakim cudem?

1600 zł za rozniesienie

Tuż przed drugą turą wyborów prezydenckich, które odbyły się w lipcu, starosta opolski wpadł na pomysł, że wyśle do mieszkańców powiatu „zaproszenie na wybory prezydenckie 2020”. Tak nazwana została ulotka, która trafiła do skrzynek pocztowych. Ale nie w każdej gminie. Na pewno dostali ją mieszkańcy gminy Opole Lubelskie, z której pochodzi sam starosta.

Ulotka wydrukowana została na kredowym papierze, w kolo-



W lipcu br. Poczta Polska rozprawiła 10 tys. sztuk ulotek skierowanych do mieszkańców powiatu opolskiego przez starostę Dariusza Piotrowskiego. Powiat zapłacił za dystrybucję 1600 zł

rze. Widnieje na niej kilka zdań tekstu, herb powiatu i nazwisko

włodarza. Dariusz Piotrowski zachęcał do udziału w wyborach



Dariusz Piotrowski, starosta opolski
- Nie widzę w tym nic niewłaściwego, że zabiegamy o frekwencję w wyborach. Jest to wydatek jak najbardziej racjonalny

i głosowania zgodnie ze swoimi poglądami.

- Nakład wynosił 10.000 egzemplarzy. Nie zostały poniesione koszty druku - taką informację przesłał nam Dariusz Piotrowski, starosta opolski, odpowiadając na jedno z naszych zapytań.

Podał też koszt dystrybucji ulotek - 1600 zł brutto. Za ich rozniesienie odpowiedzialna była Poczta Polska. Wydatek sfinansowany został ze środków przeznaczonych na promocję powiatu.

Pytanie o to, kto drukował, zostało przez włodarza powiatu pominięte.

Jak ustaliliśmy ulotki drukowała drukarnia Cmyk Druk z Opola Lubelskiego. Jej właściciel początkowo twierdził, że nie wie, czy drukował taki materiał. Ale po chwili rozmowy skojarzył, o co chodzi.

- Było coś takiego przed wyborami, kojarzę to, ale to nie starostwo zlecało. Przyszedł ktoś prywatnie i zamówił coś takiego. Drukowaliśmy to, jak najbardziej,

ale nie fakturowaliśmy starostwa. Płaciła osoba prywatna - usłyszeliśmy od Krzysztofa Jakubuska, właściciela drukarni, który zapewnia, że osobą tą na pewno nie był starosta.

Druk 10 tys. sztuk ulotek identycznych, jak te starosty, kosztuje w tej drukarni 608 zł netto. Taką kwotę nam podano, gdy zapytaliśmy o koszt druku.

- Darowizna może być dokonana, ale winna być wyceniona i przyjęta do budżetu, a nie takiego nie miało miejsca - stwierdza Zenon Rodzik, radny powiatowy (PSL).

Opozycja pyta o celowość wydatku

Temat ulotki wywołał niemałe emocje na jednej z sesji Rady Powiatu. Radni opozycyjni z PSL zaczęli dopytywać starostę o celowość i racjonalność wydatkowania środków publicznych na ulotkę oraz o poniesione przez powiat koszty.

- Powiem szczerze, byłam zdumiona i zdziwiona takim zaproszeniem. Zresztą kierowane jest do mieszkańców całego powiatu. Rozmawiałam z osobami, które takiego zaproszenia nie odebrały. Czy naprawdę nie ma ważniejszych rzeczy do realizowania? Czy nie lepiej dofinansować jakichś konkursów, zadań, które realizowane są w naszych jednostkach, a które ubogo są dofinansowane, gdzie tutaj lekką ręką wydajemy pieniądze na zadania, które nie należą do powiatu - dążyła temat na sesji Iwona Giza, radna z Klubu PSL.

Starosta zapewniał, że w swoim działaniu nie widzi nic zdrożnego. A wydane 1600 zł przez powiat uważa za wydatek jak najbardziej racjonalny.

- Nie widzę w tym nic niewłaściwego, że zabiegamy o frekwencję w wyborach. Rozumiem, że państwo jesteście być może rozczarowani wynikiem wyborów, bo rzeczywiście „Tygrysek” (Władysław Kosiniak - Kamysz - przyp. red.) za dobrego wyniku nie zrobił - odpiął ataki radnych z PSL Dariusz Piotrowski.

Agnieszka Ciekot

Dostali pożyczkę z Tarczy Antykryzysowej. Sprawdź, kto po nią sięgnął

Pożyczka na pokrycie bieżących kosztów prowadzenia działalności gospodarczej dla mikroprzedsiębiorcy (art. 15zzd)

Lp.	Nazwa wnioskodawcy	Kwota wypłaty
1273.	Waldemar Cyrkler ALEX Hurtownia Odzieży Sportowej w Woli Rudzkiej	5 000,00
1274.	RZĄDKOWSKI TOMASZ HANDEL WIELOBRANŻOWY	5 000,00
1275.	ADAM GIZA	5 000,00
1276.	BRUKCLEAN Eryk Kobiółka	5 000,00
1277.	JAKUB KACPRZAK	5 000,00
1278.	Szalone Nożyczki Iwona Radziejewska	5 000,00
1279.	Sklep Wielobranżowy TIK Beata Fiuk	5 000,00
1280.	Kancelaria Radcy Prawnego Agata Duda-Bieniek	5 000,00
1281.	CIKOT KRZYSZTOF	5 000,00
1282.	KANIA TERESA	5 000,00
1283.	Tomasz Janik	5 000,00
1284.	JACEK ŚCIRKA - JACEKS	5 000,00
1285.	Mirosław Szewczyk	5 000,00
1286.	DANUTA SYROKA	5 000,00
1287.	Zarządzanie Nieruchomościami Grażyna Wesołowska	5 000,00
1288.	Barbara Brankiewicz	5 000,00
1289.	Daniel Wąchała	5 000,00
1290.	JACEK SYROKA	5 000,00
1291.	Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „ANEX” Stanisław Jurak	5 000,00
1292.	TOWAROWY TRANSPORT DROGOWY FRYDERYK KUZIOŁA	5 000,00
1293.	Pietroni Stanisław Sklep Wielobranżowy	5 000,00
1294.	Tomasz Stolarz Firma Usługowa	5 000,00
1295.	STOLAIR Piotr Stolarz	5 000,00
1296.	KOZAK SYLWIA	5 000,00
1297.	PHU AGKAR Karol Świątkowski	5 000,00
1298.	Auto Naprawa Wojciech Zaborowski	5 000,00
1299.	BIURO RACHUNKOWE-STANISŁAWA ZAJĄC	5 000,00
1300.	Usługi Ogólnobudowlane Łukasz Ostrowski	5 000,00
1301.	DREWIMAR ŁUKSZ GRZESIAK	5 000,00
1302.	MIINI - MAX Teresa Konopa	5 000,00
1303.	Pędzlem zmalowane Aneta Łakoma	5 000,00
1304.	SHUNHUA SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ	5 000,00
1305.	CHLEBICKI ANDRZEJ	5 000,00

1306.	MOŻDŻEŃ KRYSZYNA	5 000,00
1307.	GEODEZJA - Sebastian Piątek	5 000,00
1308.	TRAWERS SYSTEM Andrzej Sola	5 000,00
1309.	Stanisław Lankamer	5 000,00
1310.	SKLEP SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY MACIEJ STANISŁAWEK	5 000,00
1311.	Biuro Rachunkowe Finanse od A do Z Marcin Łakomy	5 000,00
1312.	Dom Weselny SZCZĘKARKÓWKA Iwona Czajka w Szczekarkowie, Gospodarstwo Sadowniczo - Warzywne Iwona Czajka	5 000,00
1313.	Adrian Złotucha TRANS - HANDEL	5 000,00
1314.	Fizjoterapia Sylwia Wójcik	5 000,00
1315.	Ernest Krzyś P.H.U. „Ermag”	5 000,00
1316.	ADWEX FIRMA HANDLOWO-USŁUGOWA AGNIESZKA DEPUTAT	5 000,00
1317.	USŁUGI TRANSPORTOWE - ANDRZEJ PIETROŃ	5 000,00
1318.	Piotr Józefczak F.H.U.	5 000,00
1319.	EVOTEX	5 000,00
1320.	ADAM KUBALA „ADFRESH”	5 000,00
1321.	WT PROTETYKA Weronika Tarkowska	5 000,00
1322.	ARTEX ARTUR PIŁAT	5 000,00
1323.	E-STYL Edyta Duda	5 000,00
1324.	BEATA KALETA	5 000,00
1325.	Sebastian Błaszczak	5 000,00
1326.	„KADEX” Obsługa Inwestycji Budowlanych, Dariusz Kosikowski	5 000,00
1327.	„LUCKPOL” Sp z o.o.	5 000,00
1328.	Krzysztof Wojtalik „ŚWIAT ZABAWEK”	5 000,00
1329.	Racy Mind Łukasz Socha	5 000,00
1330.	AUTOMATICS - Monika Wiczuk	5 000,00
1331.	CAR-BUD JACEK SZLACHETKA	5 000,00
1332.	Produkcja Wyrobów Gumowych i z Tworzyw Sztucznych Karolina Starek	5 000,00
1333.	Hotel Zaczęły Ludymyła Pasichnyk	5 000,00
1334.	Kowalski Dariusz „DAREX”	5 000,00
1335.	Vis Animi Irena W. Grzeszczuk	5 000,00
1336.	Jan Schodowski	5 000,00
1337.	Salon fryzjersko kosmetyczny Bella	5 000,00
1338.	Tomasz Kozieł	5 000,00
1339.	Z.P.H.Rademiej Renata Przywarta	5 000,00
1340.	AT Andrzej Tarkowski	5 000,00
1341.	USŁUGI TRANSPORTOWE CHĘĆ JÓZEF	5 000,00

1342.	PAULINA FURTKA USŁUGI TELEKOMUNIKACYJNE	5 000,00
1343.	PIOTR KWIETNIEWSKI	5 000,00
1344.	Agnieszka Komorowska Serwis Ogumienia Poniatowa	5 000,00
1345.	MISZMASZ Urszula Romanowska	5 000,00
1346.	Rafał Bielecki	5 000,00
1347.	U-H ZAKŁAD KRAWIECKI Małgorzata Walczak	5 000,00
1348.	Katarzyna Dacka	5 000,00
1349.	Spółdzielnia Społeczna Centrum Usługowe „Tulipan”	5 000,00
1350.	PHU ERKON ERNEST WRÓBLEWSKI	5 000,00
1351.	PATRYK DUDZIAK USŁUGI ELEKTRYCZNE	5 000,00
1352.	MARIUSZ KUREK TWOJA PRZESTRZEŃ	5 000,00
1353.	KANIA KRZYSZTOF	5 000,00
1354.	Andrzej Ryszard Kufel	5 000,00
1355.	Mariusz Dudziak	5 000,00
1356.	Sklep motoryzacyjny MOTO-GAMA Małgorzata Woś	5 000,00
1357.	Sklep wielobranżowy Helena Sitarska	5 000,00
1358.	Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe Beata Rogala	5 000,00
1359.	Cooking Code - Piotr Gazda	5 000,00
1360.	Handel i Usługi Paweł Grzeszczak	5 000,00
1361.	FRIGO FAST Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	5 000,00
1362.	Kwiaciarnia & Pro Rec Film Studio Krystian Korba	5 000,00
1363.	Ewelina Kramek	5 000,00
1364.	Pośrednictwo Ubezpieczeniowe Iwona Brzozowska	5 000,00
1365.	Mateusz Marek Mirosław Komfort	5 000,00
1366.	Magdalena Zwolińska-Kozieł	5 000,00
1367.	Chłodny Grzegorz	5 000,00
1368.	Ewa Czapa „EKO-INSTAL” HURTOWNIA ELEKTRYCZNA	5 000,00
1369.	ANIMAR SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ	5 000,00
1370.	Krasucki Mariusz Usługi Remontowo-Budowlane	5 000,00
1371.	AUTO-NAPRAWA RADKOWIAK ADAM	5 000,00
1372.	Edyta Wędraska Biuro Rachunkowe	5 000,00
1373.	Krzysztof Podhorski	5 000,00
1374.	BOŻENA OSTRACH	5 000,00
1375.	Magnat Gospodarstwo Rolne Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	5 000,00
1376.	NAKO - IWONA EDYTA ADAMCZYK	5 000,00
1377.	Firma Handlowa RAFEX Rafał Szmít	5 000,00
1378.	Jan Fota Gabinet Weterynaryjny	5 000,00

PIŁKA RĘCZNA We wtorek wyprawa do Szwecji. Czy Azoty odrobią straty?

Równno, ale bez happy endu

Szalenie wyrównany i emocjonujący mecz obejrżeli kibice, którzy wybrali się na pierwsze spotkanie II rundy kwalifikacyjnej do EHF Ligi Europy w Puławach. Niestety lider PGNiG Superligi okazał się minimalnie gorszy od IFK Kristianstad, utrudniając sobie awans do kolejnej fazy rozgrywek. Wszyscy jednak podkreślają, że po tak wyrównanych zawodach nic nie jest jeszcze przesądzone.

„Nie taki diabeł straszny, jak go malują” – to stare polskie porzekadło jak ułał pasuje do tego, co zobaczyliśmy w meczu w Puławach. Przysłowiowym diabłem miała być bardzo doświadczona na europejskich parkietach (m.in. w Lidze Mistrzów) drużyna ze Szwecji. Tymczasem puławianie prowadzili ze Skandynawami bardzo równą walkę. Ba, momentami podopieczni Larsa Walthera prowadzili czterema golami i wydaje się, że dorzucenie kolejnych trafień – a były na to szanse – dobiłyby rywala i pozwoliło Azotowcom na końcowy sukces.

Duży wpływ na końcowy wynik spotkania miało wydarzenie z 21. minuty. Wówczas rzut karny dla puławian wykonywał Wojciech Gumiński, który rzucił niegroźnie w głowę bramkarza. Sędziowie po krótkiej konsultacji, ku zdziwieniu samych zawodników, zdecydowali się na pokazanie puławianinowi czerwonej kartki.

– Rozmawiałem po meczu z sędziami i wyjaśniali mi, że bramkarz wykonał niewielki ruch. Przepisy mówią, że jeśli ten ruch jest mniejszy niż wielkość piłki wówczas czerwona



Duży wpływ na końcowy wynik spotkania miało wydarzenie z 21. minuty. Wówczas rzut karny dla puławian wykonywał Wojciech Gumiński, który rzucił niegroźnie w głowę bramkarza. Sędziowie po krótkiej konsultacji, ku zdziwieniu samych zawodników, zdecydowali się na pokazanie puławianinowi czerwonej kartki

kartka jest zasadna. Dla mnie to trudna sytuacja do oceny i ja bym nie pokazał kartki – skomentował to wydarzenie już po meczu Lars Walther, trener Azotów.

Zejście Gumińskiego bardzo osłabiło puławian, którym na ławce zabrakło nominalnego lewoskrzydłowego. Z konieczności na tej pozycji zagrał Kacper Adamczuk, który po pierwszych nieudanych akcjach został odpuszczony przez obrońców ze Szwecji. Skandynawowie skupili uwagę na pozostałych graczach Azotów, skutecznie utrudniając gospodarzom grę. Skomasowana obrona nie dopuszczała do rozwinięcia skrzydeł przez kołowych i prawoskrzydłowych. Cała gra musiała się opierać o rozegranie, co przy dobrze dysponowanym Christiansenie w bramce IFK okazało się niewystarczające.

Do ostatnich minut wynik pozostawał sprawą otwartą. Po kilkubramkowym prowadzeniu w pierwszej połowie Azotów-Puław, później lepiej wyglądali Szwedzi i nie tylko odrobili straty, ale wysforowali się na trzy gole przewagi. Zryw miejscowych doprowadził do nerwowej końcówki. W niej puławianom

przytrafiły się dwa-trzy błędy, skrzętnie wykorzystane przez graczy z Kristianstad, którzy po końcowym gwizdku cieszyli się z minimalnej wygranej.

Warto dodać, że dużą rolę w wygranej Skandynawów odegrała słabsza skuteczność puławian w stuprocentowych sytuacjach. Azotowcy mieli m.in. zaledwie 50-procentową skuteczność z siedmiu metrów, nie wykorzystując aż trzech kar-nych.

– Oglądaliśmy dziś na parkiecie dwa bardzo równe zespoły. Cieszymy się z dzisiejszej wygranej, ale nic jeszcze nie jest przesądzone. Przed nami sześćdziesiąt minut w Szwecji i dopiero po nich będzie można ogłosić zwycięzcę tej rywalizacji – podsumował Ljubomir Vranjes, szkoleniowiec IFK Kristianstad.

Przed rewanżem w Szwecji pełen nadziei jest trener Azotów. – Jestem bardzo smutny. Nie tylko z powodu wyniku, ale także z faktu, że dziś kilku zawodników grających normalnie na wysokim poziomie zagrało słabiej. Niestety, zabrakło nam w dużej części meczu Wojtki



Najsukuteczniejszym graczem Azotów był Michał Szyba. „Lopez” rzucił sześć bramek

Gumińskiego. Myślę, że przestrelone karne i kontrataki to był ważny element, wpływający na wynik końcowy. Wierzę, że jeśli wyeliminujemy te niedoskonałości, jesteśmy w stanie w Szwecji wygrać. Musimy teraz ciężko popracować, przeanalizować dokładnie ten mecz i mam nadzieję, zagrać lepiej na wyjeździe niż to miało miejsce dziś – skomentował Lars Walther.

Azoty Puławy – IFK Kristianstad
24:25 (12:11)

Azoty Puławy: Bogdanov, Zembrzycki – Szyba 6, Jurecki 5, Podsiadło 3, Bachko 3, Rogulski 3, Akimenko 2, Dawydzik 1, Gumiński 1, Seroka, Kowalczyk, Adamczuk.

IFK Kristianstad: Christiansen – Nyfjall 7, Frennd-Ofors 5, Halen 4, Gudmundsson 3, Olsson 3, Nilsson J. 2, Ocvirk 1, Nilsson A., Einarsson, Jurmala, Bengtsson, Bozić, Petersen.

Upomnienia: Szyba – Olsson. **Kary:** 4 min (Jurecki, Dawydzik – 4 min (Petersen, Gudmundsson).

Sędziowali: Madsen, Mortensen (Dania).

Rewanż we wtorek

Drugie spotkanie zostanie rozegrane już 29 września w Szwecji. Lepszy z pary awansuje do fazy grupowej Ligi Europy. Mecz rozpocznie się o godz. 18:45.

WYNIKI II RUNDY

Azoty Puławy – IFK Kristianstad 24:25
AHC Potaissa Trda Fenix Toulouse 35:35
BM Benidorm – Fivers 34:31
HC Metalurg Skopje – HC Kriens-Luzern 26:24
Bidasoa Irun – RK Nexa 30:27
Bjerringbro-Silkeborg – CKS Moskwa 26:23
GOG – Pfadi Winterthur 33:24
Dobrogea Sud Constanta – Sporting Lizbona 27:27
HEDO-B.Braun Gyongyos – Fuchse Berlin 23:25
Skjern Handbold – Montpellier HB 31:30
TTH Holstebro – Rhein-Neckar Lowen 22:28

mp

Oglądaj mecze dużo taniej O puchar z Orlenem

Kup dostęp do meczów PGNiG Superligi bezpośrednio w serwisie emocje.tv. Wypełnienie formularza zajmie Ci zaledwie kilka sekund, następnie potwierdź swój adres e-mail klikając w link aktywacyjny.

Oglądaj mecze „na żywo” lub odtwórz w dziale VOD

Oglądaj mecze PGNiG Superligi „na żywo” i ekscytuj się wyjątkowymi emocjami najlepszej piłki ręcznej w Polsce! Lub, jeśli się spóźniłeś, możesz zawsze wrócić do meczów i obejrzeć je w dziale VOD.

Blisko 130 meczów!

W serwisie emocje.tv dostępnych będzie blisko 130 meczów PGNiG Superligi. Wszystkie realizowane są w jakości HD z profesjonalnym komenta-

rzem sportowym, oprawą graficzną i powtórkami. Odtwarzacz i technologia Emocje TV posiada także funkcję timeshifting, dzięki której widz może w dowolnym momencie zatrzymać transmisję, przewinąć wstecz, aby raz jeszcze zobaczyć interesującą akcję, po czym wrócić do oglądania na żywo. Pamiętaj, że możesz zrezygnować z usługi, kiedy tylko chcesz, wybierając odpowiednią opcję w ustawieniach.

Cena do końca września to zaledwie 19,90 zł.

mp

W sobotnich (03.10) półfinałach Łomża Vive Kielce zagra z Górnikiem Zabrze, zaś Azoty-Puławy z Orlen Wisłą Płock. Mecz finałowy zaplanowano na niedzielę (04.10).

Planowo zwycięzcę PGNiG Puchar Polski w sezonie 2019/2020 mieliśmy poznać w maju br., ale z uwagi na pandemię COVID19 rozgrywki zostały przerwane.

Drużyna z Kielc stanie przed szansą obrony trofeum i zdobycia dwunastego Pucharu Polski z rzędu. Kielczanie są też rekordzistami pod względem ogólnej liczby triumfów w rozgrywkach, sięgnęli po krajowy puchar szes-

naście razy. Z trójki pozostałych zespołów najbardziej utytułowana jest Orlen Wisła Płock, która zdobywała puchar dziesięciokrotnie.

Bilety dostępne są w sprzedaży na stronach zprp.pl oraz eventim.pl. Turniej odbędzie się w hali Globus w Lublinie.

PROGRAM TURNIEJU
3 października (sobota) – półfinały

godz. 13:30 Łomża Vive Kielce – Górniki Zabrze
godz. 16:00 Azoty-Puławy – Orlen Wisła Płock

4 października (niedziela)
godz. 18:00 mecz finałowy

mp

PGNiG SUPERLIGA

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Azoty Puławy	3	9	110:72
2.	Łomża Vive Kielce	3	9	102:71
3.	Orlen Wisła Płock	3	6	78:66
4.	Gwardia Opole	3	6	93:95
5.	Pogoń Szczecin	3	6	75:87
6.	Energia MKS Kalisz	3	5	88:83
7.	Zagłębie Lubin	3	5	91:89
8.	Chrobry Głogów	3	5	91:94
9.	MMTS Kwidzyn	3	3	84:93
10.	Górniki Zabrze	3	3	69:83
11.	GA Tarnów	3	3	72:89
12.	Piotrkowianin	3	2	89:100
13.	Wybrzeże Gdańsk	3	1	79:89
14.	Stal Mielec	3	0	77:87

PROGRAM 4. KOLEJKI

(07.10., godz. 17:15)
Azoty – Zagłębie
Chrobry – Kalisz
Stal – Gwardia
Wybrzeże – Piotrkow.
Orlen – MMTS
Vive – GA Tarnów
Pogoń – Górnik

PROGRAM 5. KOLEJKI (10.10., godz. 15:45)

Kalisz – Azoty
MMTS – Vive
GA Tarnów – Pogoń
Piotrkow. – Chrobry
Górniki – Wybrzeże
Gwardia – Orlen
Zagłębie – Stal

PROGRAM 6. KOLEJKI

Azoty – Piotrkow.
Wybrzeże – Chrobry
Stal – Kalisz
Orlen – Zagłębie
Vive – Gwardia
Pogoń – MMTS
Górniki – GA Tarnów

PROGRAM 7. KOLEJKI

Chrobry – Azoty
GA Tarnów – Wybrzeże
MMTS – Górnik
Gwardia – Pogoń
Zagłębie – Vive
Kalisz – Orlen
Piotrkow. – Stal

PROGRAM 8. KOLEJKI

Wybrzeże – Azoty
Stal – Chrobry
Orlen – Piotrkow.
Vive – Kalisz
Pogoń – Zagłębie
Górniki – Gwardia
GA Tarnów – MMTS

mp

NAJSUKUTECZNIEJSI

25 goli – A. Akimenko (Azoty)

23 gole – O. Tilt (Chrobry)
21 gole – P. Mauer (Gwardia)
20 goli – M. Zarzycki (Gwardia)
17 goli – Oliveira R. (Stal)
17 goli – R. Tokuda (GA Tarnów)
16 goli – M. Matyjasik (Piotrkow.)
16 goli – Z. Szita (Orlen)
16 goli – M. Wróbel (Wybrzeże)

mp

MECZE W TV

Znany spotkania, które pokaże TVP Sport, tvpsport.pl. Mecze będzie można oglądać również w aplikacji mobilnej oraz na YouTube.

06.10., 18:00 Chrobry – MKS Kalisz
07.10., 17:15 Azoty – Zagłębie
10.10., 15:45 MKS Kalisz – Azoty
11.10., 16:45 Gwardia – Orlen

mp